Rok XXIV. Nr. 4.

DZIENNIK URZĘDOWY

Rady Szkolnej Krajowej we Lwowie.

Redagowany w Radzie Szkolnej Krajowej.

Wydany dnia 1. kwietnia 1920.

Do nauczycielstwa szkół powszechnych.

W niesłychanie doniosłej sprawie zwracam się do Was, współpracownicy wielkiego dzieła wychowania młodzieży. Pragnę dać Wam w najogólniejszym zarysie przegląd braków i niedomagań obecnego szkolnictwa powszechnego, zastanowić się nad ich przyczynami, wskazać wreszcie na sposoby i środki usunięcia zła.

Wierzę, że sprawa obudzi żywe zainteresowanie i wywoła należyty oddźwięk u Was, którzy tworzycie życie szkoły, wlewacie w nią duszę, którzy temsamem w zakresie swej pracy ponosicie odpowiedzialność za rozwój szkoły i jej skuteczność.

Miarą rozwoju szkolnictwa, sprawdzianem jego twórczości i społecznego ugruntowania jest bezsprzecznie frekwencja uczącej się dziatwy. Jest ona z jednej strony dowodem uświadomienia ludności, zrozumienia u niej potrzeby szkoły, z drugiej zaś jest zewnętrznym wyrazem zawodowego i idealnego napięcia pracy nauczyciela przy sprawowaniu obowiązków.

Otóż w dzisiejszym układzie warunków frekwencja szkolna znajduje się w takim stanie, że uważać ją należy za palącą wprost bolączkę szkolnictwa powszechnego. Wykazy frekwencji, przedkładane Radzie szkolnej krajowej, sprawozdania wizytacyjne krajowych i okręgowych inspektorów szkolnych stwierdzają w ogólnym bilansie szkolnictwa nader smutne zjawisko: z n i k o m ą f r e k w e n c j ę. Cyfry, ujmujące ją ogólnie i szczegółowo, budzą prawdziwie niepokojące refleksje.

Pobieżne już zestawienie wykazu dzieci zapisanych do szkół z liczbą dziatwy obowiązanej do nauki szkolnej daje w wyniku bardzo poważny niedobór tej ostatniej. Nie spełniono więc podstawowego warunku przymusu szkolnego, nie przeprowadzono ewidencji na podstawie metryki. nie skotrolowano jej, ustawy nie wyegzekwowano. Dalej skonstatować należy, że liczba dzieci faktycznie uczących się z pośród uczęszczających do szkoły, stanowi ogólnie biorąc, ledwie ułamek, nieraz przerażająco mały w stosunku do liczby dziatwy zapisanej. Tak więc i w pierwszym i w drugim wypadku odpada olbrzymi odsetek dzieci. Zatraca się on i marnieje dla szkoły. Owoce zaś zbiera analfabetyzm.

Przechodząc statystycznie poszczególne lata nauki obserwujemy znów niezdrowy objaw stopniowego ubywania dziatwy ze szkoły jeszcze przed jej ukończeniem. Frekwencja na 3 i 4 r. nauki kurczy się w anormalnym stopniu, ulegając, w porównaniu z 1 i 2 r.. kilkakrotnemu pomniejszeniu. Na 5 i 6 r. topnieje tak gwałtownie. że w przeważnej części nauka prawie się nie odbywa. O nauce dopełniającej, która zresztą i przed wojną chromała, mowy niema.

Czy w takich warunkach mogą być zadowalające wyniki pracy szkoły, zwłaszcza jeśli jeszcze dodamy, że i ta tak bardzo już ograniczona frekwencja, jest nadto jeszcze przez cały rok nieuregulowana. Władze szkolne zdają sobie sprawę z tego, że wypadki wojenne zaciężyły fatalnie nad szkolnictwem w Małopolsce — a już specjalnie w jej środkowej i wschodniej połaci. Dłuższe przerwy w nauce z powodu lokalnych operacyj wojennych, z braku pomieszczenia, ferje epidemiczne, opałowe itd., a nadto specyficznie wojenne względy natury ekonomiczno - społecznej, jak używanie dzieci do pracy w gospodarstwie domowem, początkowo w zastępstwie starszych sił męskich powołanych pod broń, a obecnie z powodu drożyzny robotnika, wreszcie brak ubrania i obuwia, to mniejwięcej ogólne i powszechne źródła zastoju w szkolnictwie.

A jednak, mimo wymienione przeszkody i trudności, są przecież szkoły, które znaczą swoje istnienie znakomitą albo co najmniej dobrą i uregulowaną frekwencją. Podkreślamy: na przekór wspomnianym ciężkim warunkom. Mimowoli, ponieważ przykładów takich jest wiele, wydobywa się pytanie: skąd i dlaczego ta nierównomierność rozwoju linji żywotności szkoły?

Widocznie poza względami materjalnej natury muszą być i są inne jeszcze wartości, które należy brać w rachubę, inne momenty, które należy uwzględnić przy rozważaniu omawianej właśnie sprawy frekwencji szkolnej.

Czynnikiem tym, który zaważa na szali bytu szkoły, siłą wprost cudowną, która łamie przeszkody, usuwa trudności, w najnieprzyjaźniejszych warunkach może i winna stworzyć odpowiednią a przynajmniej znośną atmosferę dla pracy szkolnej, jest osobistość nauczyciela.

W niej widzimy źródło mocy szkoły, potęgi i jej wpływów.

Zawsze pożądana w pracy szkolnej, dziś osobistość nauczyciela w warunkach panujących staje się podstawowym warunkiem rozwoju szkoły.

Tam, gdzie nauczyciel całego siebie oddaje wielkiej idei, gdzie sumiennie z jasną świadomością dróg i celu swego zawodu wypełnia obowiązki, nie ograniczając swej pracy do ścian szkoły, ale nie ważąc trudu ani mierząc czasu. wpływ swój wychowawczy rozciąga i poza szkołę, działając pośrednio i na starszych, tam gmina, widząc serdeczne zabiegi, oddanie się i pracowitość nauczyciela, nabiera zrozumienia dla potrzeby szkoły, uznaje jej wartość i jej nieodzowność, darzy życzliwością, a nauczyciela zaufaniem. Tam w szkole jest frekwencja, pełnia życia. tam szkoła spełnia swe zadania ku pożytkowi ogółu.

Nie zapoznaję wcale faktu, że niejednokrotnie są i trudności i warunki bardzo ciężkie, jednak musimy sobie otwarcie powiedzieć, że pomyślny rozwój szkoły w wysokim stopniu i w wysokiej mierze zależy od indywidualności nauczyciela, że zatem przyczyny smutnych zjawisk, które obserwujemy w dzisiejszem szkolnictwie, w znacznej mierze w nas samych szukać musimy. Powiedzmy sobie to szczerze. Wszak chodzi tu o sprawę tak wielką, że nie możemy, że nie wolno nam nic zaniedbać, nic przemilczeć, o ile to tylko przynieść może poprawę obecnego stanu.

Zapytać należy: Czy wszyscy całą swoją osobistość przynoszą w dani szkole? Czy wszyscy zrozumieli ten zaszczyt pracy i odpowiedzialności, jaką na ich barki wkłada przeżywany moment dziejowy? Czy wszyscy mają tę świadomość, że praca ich ma usuwać kordony z dusz naszych, jednoczyć warstwy społeczne, łagodzić przeciwieństwa, przepajać je ideją państwa polskiego? Że więc praca ich jest taka ważna, jak trudy żołnierza, który właśnie wytycza orężem granice nasze? Czy wszyscy więc odpowiadają zobowiązującemu a szczytnemu zaufaniu, jakiem ich darzy pierwszy Sejm polski, rząd i społeczeństwo?

Składamy świadectwo prawdzie. Z uczuciem dumy stwierdzamy, że mamy liczne hufce ideowych szermierzy oświatowych, mamy szeregi sumiennych, obowiązkowych, szkole oddanych pracowników, zatroskanych serdecznie około szkoły, wychowania, jako najświętszego dobra narodu, jednak równocześnie z bólem musimy wyznać, że jest jeszcze pewna liczba nauczycieli, którzy w czasie wojny z konieczności, z biedy a i dziś

dalej mimo znośnych już warunków egzystencji, ulegając ogólnej i zaraźliwej fali materjalizacji, szkołę uważają za uboczne zajęcie, lub tacy, którzy wyczerpani przejściami wojennemi z apatją swój zawód traktują, albo którzy nie mając umiłowania swej pracy ale dla chleba jej się oddając, z obojętnością do szkoły się odnoszą, albo wreszcie, którzy z braku odpowiedniego przygotowania ideowo-społecznego po pierwszych trudnościach zrażeni ostygli i ospale pańszczyznę szkolną odrabiają.

W takim splocie psychicznych nastrojów, moralnej, ideowej i społecznej niedyspozycji oraz niechęci, gdy często nauczyciel pobyt swój na wsi uważa za wygnanie, gdy z tego powodu niejednokrotnie nie mieszka w siedzibie swej szkoły, albo na każdy wolny dzień od nauki a nierzadko i w dzień roboczy ucieka czemprędzej ze wsi, gdy więc w tych warunkach odpada ta błogosławiona w skutki praca wychowawcza poza szkołą i żywa styczność z ludnością, gdy i praca w szkole odbywa się bez miłości, ciepła, bez idealizmu a więc rzemieślniczo, czyż można myśleć o nawiązaniu serdeczniejszych węzłów, tak potrzebnych dziś specjalnie, między szkołą a gminą? Czy można myśleć o wywołaniu w gminie życzliwego dla szkoły oddźwięku, zrozumienia jej wartości, uznania jej nieodzowności? Czy więc może być należyta frekwencja?

A skutki tego?

Oto giną dla oka i sumienia niepostrzeżenie i bez skrupułu te olbrzymie straty, jakie regestrują podane na wstępie wykazy frekwencji a to na tle i pod wpływem tych objawów nieumiłowania zawodu, apatji, obojętności, ospałości; tworzy się podatny grunt, idealne podłoże dla analfabetyzmu, który wzmaga się i cyfrowo potężnieje, a wyda kiedyś straszliwe owoce.

Otwarcie i szczerze bez obsłonek wypowiadam swoje obawy, dzielę się swojemi troskami.

Stać na miejscu nie możemy.

Władza szkolna pomna i świadoma obowiązków jakie na niej ciężą w tej chwili przełomowej, dołoży starań, aby stworzyć możliwy warsztat pracy dla nauczycielstwa. Sprawa odbudowy szkół, mieszkania dla nauczycieli jest jej pilną i prawdziwą troską. Również starać się będzie o zaopatrzenie szkoły w choćby skromne środki pomocnicze, biblioteki dla młodzieży, a nadto przygotowuje konferencje, od których wiele się spodziewa i opracowuje plan kursów fachowych dla nauczycielstwa. Zamierzenia te jednak i projekty wymagają i wkładu setek milionów i czasu.

Zwlekać jednak dłużej nie można, zdobyć się musimy na najwyższe napięcie sił, zebrać i skupić całą energję i gorączkowo zabrać do pracy.

Nie mówię już o poświęceniu, ó heroizmie, choć sprawa warta tego. kładę tylko nacisk na sam obowiązek, który jako nauczyciele i obywatele państwa wypełnić najskrupulatniej musimy. A że to leży w naszej mocy i jest naszą powinnością, więc wymagania władzy w tym kierunku muszą być poczuciem odpowiedzialności spotęgowane.

Temi kilku słowy apeluję do waszych sumień i serc, wskazując na zło i jego przyczynę, chcę obudzić świadomość jego tam, gdzie jej niema, albo dotychczas nie było.

Wszystko da się wytłómaczyć: usterki, niedostatki metody, brak należytego przygotowania, ale nigdy obojętność, ospałość, brak poczucia odpowiedzialności, dziś szczególnie wobec tych radosnych przeżyć, wobec cudu, który trwa i przywraca nam nowe dzielnice z milionami ludu naszego, który jak ugór oczekuje błogosławionego siewu z miłującej go ręki nauczyciela — wychowawcy. Z duszy zbiorowej nauczycielstwa powinien wydobyć się potężny okrzyk i hasło: do pracy! wstrząsnąć sumienia, rozbudzić wolę, zapalić do czynu.

We Lwowie, dnia 29. lutego 1920.

Delegat Ministerstwa
Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego
Sobiński w. r.

Ustawa

z dnia 27. maja 1919 o ustalaniu i wynagradzaniu nauczycieli publicznych szkół powszechnych
ogłoszona w Dzienniku ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6. czerwca 1919 Nr. 44, poz. 311, zmieniona co do artykułów 6, 13, 14, 15 i 23, ustawą z dnia 18. grudnia 1919 Dz. ust. Rzp. P. Nr. 2 z roku 1920, obowiązującą od dnia 1. listopada 1919.

Art. 1. Nauczyciele publicznych szkół powszechnych są:
a) stali i
b) tymczasowi.

Art. 2. Stałym jest nauczyciel, który posiada: a) prawem przepisane kwalifikacje naukowe i zdrowotne i b) trzy lata nieprzerwanej pracy w publicznej szkole powszechnej lub prywatnej z prawem publiczności.

Nauczyciel, nie prowadzący klasy, lecz uczący wyłącznie pewnych określonych przedmiotów w szkołach powszechnych, może uzyskać prawa

nauczyciela stałego, o ile posiada kwalifikacje, które będą określone osobnem zarządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

Art. 3. Nauczycielowi, który dopełnił warunków wymienionych w art. 2. niniejszej ustawy, wydaje inspektor szkolny okręgowy patent na nauczyciela stałego (patent ustalenia).

Art. 4. Czas pracy zawodowej w szkolnictwie przed ustaleniem zalicza się do lat służbowych.

Art. 5. Do lat służby nauczycielskiej wlicza się praca w szkolnictwie bez względu na to, pod jakim rządem szkolnictwo to się znajdowało.

Art. 6. *(W brzmieniu ustalonem ustawą z dnia 18. grudnia 1919 Dz. ust. Rzp. P. Nr. 2. z r. 1920).* Nauczyciele, posiadający prawem przepisane kwalifikacje, otrzymują płacę zasadniczą równą X. kategorji płac urzędników państwowych, zgodnie z tabelą obowiązujących przepisów służbowych dla urzędników państwowych, przyczem posunięcie się do kategorji IX. odbywa się automatycznie, z chwilą wysłużenia 12 lat w kategorji poprzedniej, a do VIII., z chwilą wysłużenia lat 12 w kategorji IX., do VII. zaś z chwilą wysłużenia lat 6 w kategorji VIII.

Nadto otrzymują dodatek ekonomiczny wojenny, zależnie od miejsca urzędowania, według kategorji gmin, zgodnie z podziałem, wskazanym w art. 8. Nauczyciele w gminach miejskich I. klasy otrzymują pełny dodatek X., IX., VIII., względnie VII. kategorji płac urzędników państwowych, w gminach miejskich II. i III. klasy 80%, w pozostałych gminach miejskich i wiejskich 60% pełnego dodatku; otrzymują również podwyżkę dodatku ekonomicznego wojennego, przyznaną urzędnikom państwowym mocą uchwały Rady Ministrów z dnia 13. grudnia 1918 roku.

Art. 7. Nauczyciele, którzy obok prawem przepisanych kwalifikacyj nauczycielskich dla szkół powszechnych posiadają dyplom wyższego zakładu naukowego, otrzymują płacę o 2 kategorje wyższą, przy równych innych warunkach.

Art. 8. Wszyscy kierownicy szkół otrzymują od gminy, względnie z funduszu szkolnego miejscowego, mieszkanie bezpłatnie, lub w braku tegoż równoważnik pieniężny. Równoważnik ten wypłaca kasa państwowa na rachunek gminy. Wszyscy pozostali nauczyciele otrzymują od państwa bezpłatnie mieszkanie, lub w braku tegoż równoważnik pieniężny ze skarbu państwa. Gmina, względnie fundusz szkolny miejscowy są obowiązane zapewnić nauczycielowi wynajęcie odpowiedniego mieszkania.

Gmina, względnie fundusz szkolny miejscowy, są również obowiązane dostarczyć bezpłatnie do mieszkania w czasie właściwym wszystkim

nauczycielom opału, lub wypłacić równoważnik pieniężny z własnych funduszów.

W gminach miejskich i wiejskich otrzymują nauczyciele, nie mający mieszkania w naturze, dodatek pieniężny wyrównawczy.

Gminy pod tym względem dzielą się na 4 klasy:

Do I. klasy należą miasta liczące powyżej 75.000 ludności.
„ II. „ „ „ „ „ 50.000 „
„ III. „ „ „ „ „ 20.000 „
„ IV. „ „ pozostałe miasta i gminy wiejskie.

I. W miastach I. klasy dodatek ten wynosi:

a) dla nauczycieli nieżonatych, nauczycielek tak zamężnych, jak i niezamężnych, wdowców i wdów bezdzietnych 600 marek rocznie,
b) dla nauczycieli żonatych bezdzietnych 900 marek rocznie.
c) dla nauczycieli żonatych dzietnych i nauczycielek zamężnych dzietnych, oraz wdowców i wdów dzietnych 1200 marek rocznie.

II. W miastach II. klasy:

a) 420 mk. rocznie,
b) 600 „ „
c) 750 „ „

III. W miastach III. klasy:

a) 300 mk. rocznie,
b) 450 „ „
c) 600 „ „

IV. W miastach IV. klasy i w gminach wiejskich:

a) 240 mk. rocznie,
b) 360 „ „
c) 540 „ „

Zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych określi bliżej warunki, jakim odpowiadać winny mieszkania dostarczone bezpłatnie nauczycielom.

Uwzględniając stosunki miejscowe, Rady Szkolne Okręgowe określą normy, podług jakich nauczyciele będą otrzymywali opał względnie równoważnik pieniężny za opał.

Art. 9. Kierownicy szkół z reguły, a wszyscy nauczyciele w miarę rozporządzania przez gminę potrzebną ilością ziemi — otrzymują do użytkowania 2 morgi ornego gruntu, w jednej połaci, o ile możności przy budynku szkolnym, nie dalej, jak w odległości $1\frac{1}{2}$ km. od szkoły.

Jeżeli gmina nie może udzielić kierownikowi gruntu, winna wypłacić mu równoważnik pieniężny, który za zgodą kierownika może być zamieniony na odpowiednią ilość produktów rolnych w naturze.

Wszyscy pozostali nauczyciele otrzymują równoważnik pieniężny ze skarbu państwa w stwierdzonych przez władze powiatowe wypadkach niemożności udzielenia gruntu przez gminę. Wysokość tego równoważnika pieniężnego wynosi:

w klasie	I.	— 900 mk.	rocznie,
„	II.	— 600 „	„
„	III.	— 450 „	„
„	IV.	— 360 „	„

Art. 10. Gminy, względnie fundusz szkolny miejscowy, które nie byłyby w możności ponieść ciężarów, wynikających ze świadczeń, przewidzianych w art. 8. i 9. mogą uzyskać na ten cel ze skarbu subwencję.

Wniosek o udzielenie subwencji ze skarbu państwa zgłasza dozór szkolny, zaś Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na podstawie uchwały Rady Szkolnej Okręgowej, oraz opinji organów państwowych wyznaczonych w tym celu przez Ministerstwo Skarbu i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Art. 11. Od zarządzeń urzędów gminnych w przedmiotach, o których mowa w art. 8. i 9. niniejszej ustawy, służy interesowanym odwołanie do władz powiatowych w przeciągu 1 miesiąca. Decyzja władz powiatowych w porozumieniu z Radą Szkolną Okręgową jest ostateczna.

Art. 12. Osobne rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego określi i po każdym spisie ludności Rzeczypospolitej ponownie określać będzie klasę, do której w myśl art. 8. mają należeć poszczególne miejscowości państwa.

Gminy miejskie mogą być ponadto przenoszone do wyższej klasy miast na skutek zarządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, powziętego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych może zaliczyć gminy wiejskie do jednej z klas miast w art. 8. niniejszej ustawy określonych.

Art. 13. *(W brzmieniu ustalonem ustawą z dnia 18. grudnia 1919 Dz. ust. Rzp. P. Nr. 2. z r. 1920.)* Każdy nauczyciel jest obowiązany do 30 godzin lekcji tygodniowo. Za każdą godzinę nauki dodatkowej, udzielanej z polecenia władzy przełożonej, nauczyciel pobiera — jeśli

nauka udzielana ponad normę trwa najmniej przez jeden miesiąc — 240 mk. za godzinę w stosunku rocznym.

Etatowy nauczyciel religji, duchowny, jest obowiązany również do 30 godzin pracy, z których sześć odlicza się na zajęcia duszpasterskie. Nieetatowy nauczyciel religji pobiera za każdą godzinę tygodniowo 240 marek rocznie.

Art. 14. *(W brzmieniu ustalonem ustawą z dnia 18. grudnia 1919 Dz. ust. Rzp. P. Nr. 2. z r. 1920.)* Wynagrodzenie nauczycieli przedmiotów nieobowiązkowych określone będzie zarządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wynagrodzenie to nie może być niższe od 240 mk. za godzinę w stosunku rocznym.

Art. 15. Nauczyciel otrzymuje oprócz wynagrodzenia za pracę nauczycielską osobne wynagrodzenie za kierownictwo i administrację szkoły.

Wynagrodzenie to wynosić będzie rocznie za kierownictwo: 1 i 2-klasową szkołą — 120 mk., 3-klasową — 240 mk., 4-klasową — 360 mk., 5-klasową — 480 mk., 6-klasową — 600 mk., 7-klasową — 720 mk., za każdą klasę równoległą — 60 mk.

Art. 16. Kierownikiem szkoły wieloklasowej może zostać nauczyciel po 3 latach pracy w szkole w charakterze nauczyciela stałego.

Art. 17. Wszelkie należności wypłacane będą nauczycielom publicznych szkół powszechnych w ratach miesięcznych za każdy miesiąc z góry, prócz wynagrodzenia za godziny nadobowiązkowe, które wypłacane będą 2 razy do roku z dołu.

Art. 18. Gminy miejskie i wiejskie mogą przyznawać nauczycielom z własnych funduszów, bądź z własnej inicjatywy bądź z inicjatywy państwowych organów szkolnych dodatki niezależnie od świadczeń niniejszą ustawą określonych.

Art. 19. Dzieci stałych i emerytowanych nauczycieli i nauczycielek szkół powszechnych są wolne od opłaty za naukę w szkołach państwowych. Dzieci stałych nauczycieli i nauczycielek, kształcące się poza miejscem zamieszkania rodziców, mają pierwszeństwo przy przyjmowaniu do burs państwowych, utrzymywanych przy tych szkołach, w których się kształcą.

Art. 20. Przepisy o służbie nauczycieli oraz o wynagrodzeniu emerytalnem będą osobnemi ustawami objęte.

Art. 21. Wszystkie dotychczasowe przepisy i ustawy, dotyczące ustalania i wynagradzania nauczycieli publicznych szkół powszechnych (elementarnych) lub nauczycieli publicznych szkół ludowych i wydziałowych — znoszą się.

Art. 22. *(W brzmieniu ustalonem co do §§ 9. i 16. ustawą z dnia 18. grudnia 1919 Dz. ust. Rzp. P. Nr. 2. z r. 1920).*

Przepisy przejściowe.*)

§ 1. Nauczyciele czynni w chwili wejścia w życie niniejszej ustawy odpowiadają warunkom, przewidzianym w p. 1. art. 2. o ile posiadają:

a) świadectwo ukończenia polskiego seminarjum nauczycielskiego, lub polskich kursów pedagogicznych z zakresem seminarjum nauczycielskiego, których świadectwa Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego uzna za równoważne ze świadectwami seminarjów;

b) świadectwo ukończenia co najmniej 6-ciu klas polskiej szkoły średniej oraz ukończenia kursów pedagogicznych, urządzanych przez władze szkolne lub instytucje oświatowe, o ile świadectwa tychże uznane będą przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego;

c) świadectwo ukończenia co najmniej 6-ciu klas polskiej szkoły średniej i złożenia uzupełniającego egzaminu pedagogicznego;

d) świadectwo ukończenia co najmniej 6-ciu klas szkoły średniej z językiem wykładowym niepolskim i złożenia uzupełniającego egzaminu pedagogicznego oraz egzaminu z języka polskiego, historji Polski i geografji Polski;

e) świadectwo ukończenia seminarjum nauczycielskiego z językiem wykładowym niepolskim, i złożenia uzupełniającego egzaminu z języka polskiego, historji Polski i geografji Polski;

f) świadectwo t. zw. nauczyciela domowego lub świadectwo nauczyciela początkowego i złożenia uzupełniającego egzaminu pedagogicznego oraz egzaminów z języka polskiego, historji Polski i geografji Polski; nauczyciele posiadający świadectwo nauczyciela domowego z języka polskiego składają tylko egzamin pedagogiczny.

§ 2. Od przepisanych w p.: c, d, e, f § 1. egzaminów uzupełniających będą zwolnieni ci nauczyciele, którzy przedstawią poświadczenia skutecznego przerobienia programu kursów organizowanych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

§ 3. Nauczyciele wymienieni w p.: c, d, e, f § 1. pobierają płace według art. 6. niniejszej ustawy i są obowiązani zdać egzaminy dla nich

*) Z tych przepisów obowiązują na obszarze Małopolski §§ 8, 12, 14, 15, 16.

przepisane przed dniem 31. stycznia 1925 r.; nauczyciele ci do czasu złożenia przepisanych egzaminów są tymczasowymi.

§ 4. Warunki egzaminów, o których mowa w przepisach niniejszych. oraz program kursu z obowiązkowemi repetycjami i wypracowaniami piśmiennemi ustali Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

§ 5. Nauczyciele, o których mowa w p.: c, d, e, f § 1. jeżeli nie złożą egzaminów w terminach, przez niniejsze przepisy określonych, lub też nie ukończą kursów w tym czasie, zostaną ze stanowisk usunięci.

§ 6. O przynależności nauczyciela do jednej z kategoryj, wymienionych w § 1. przepisów niniejszych, w wypadkach wątpliwych rozstrzyga Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

§ 7. W zakresie przewidzianym ustawą o urzędach dyscyplinarnych, jak również w zakresie praw emerytalnych i zwalniania dzieci od opłaty za naukę w szkołach państwowych, nauczyciele tymczasowi, wymienieni w p.: c, d, e, f § 1. traktowani będą, jako stali.

§ 8. Nauczyciele, posiadający obok normalnych kwalifikacyj egzamina, jako to: egzamin kwalifikacyjny do szkół wydziałowych lub inne równorzędne, które uzna Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, otrzymują dodatek, wynoszący rocznie 600 mk.

§ 9. Nauczyciele niewykwalifikowani, nie mający kwalifikacyj przewidzianych w § 1. art. 23. niewymienieni w niniejszej ustawie, pobierają 2700 marek płacy rocznej, oraz dodatek ekonomiczny wojenny w wymiarze następującym: w miastach I. klasy — 600 mk. rocznie; II. i III. klasy — 400 mk.; w pozostałych miejscowościach — 360 mk., otrzymują również podwyżkę dodatku ekonomicznego wojennego, przyznaną urzędnikom państwowym mocą uchwały Rady Ministrów z dnia 13. grudnia 1918 roku. Nauczyciele niewykwalifikowani mogą zajmować stanowiska nauczycielskie nie dłużej, niż do 31. stycznia 1925 r., o ile nie złożą przepisanych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego egzaminów.

§ 10. Nauczycielom niewykwalifikowanym po złożeniu przez nich części przepisanego egzaminu, Ministerstwo może przyznać wynagrodzenie zgodnie z art. 6. niniejszej ustawy.

§ 11. Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego służy prawo zwalniania w drodze wyjątku od przewidzianych w powyższych paragrafach egzaminów i od uczęszczania na kurs tych nauczycieli, którzy:

1) swoją pracą w szkole wykazali odpowiednie wykształcenie ogólne i pedagogiczne, lub

2) posiadają świadectwo ukończenia specjalnych studjów pedagogicznych.

§ 12. Czas pracy w szkolnictwie nauczycieli niewykwalifikowanych po złożeniu egzaminów zalicza się do lat służbowych.

§ 13. Z chwilą wejścia w życie niniejszej ustawy ustają wszelkie świadectwa na rzecz nauczycieli, płynące tak ze skarbu państwa jak i funduszów gminnych na zasadzie innych ustaw i zarządzeń zarówno władz państwowych jak i organów gminnych.

Jeżeli na zasadzie zarządzeń dotychczasowych nauczyciel pobierał ogólne wynagrodzenie większe od tego, które przypadałoby w myśl ustawy niniejszej, w takim razie różnica wypłacana mu będzie z funduszów gminnych do końca roku szkolnego 1918/19.

§ 14. Tam, gdzie niema dozorów szkolnych przewidzianych w niniejszej ustawie, ich funkcje pełnić będą Rady szkolne okręgowe.

§ 15. Tam, gdzie na podstawie dotychczas istniejących przepisów nauczyciele nie otrzymali dotąd do użytkowania 2 morgów gruntu lub równoważnika pieniężnego, art. 9. tejże ustawy wchodzi w życie z dniem 1. stycznia 1920 r.

§ 16. Nauczyciele korzystają z praw przysługujących urzędnikom państwowym.

§ 17. Niniejsze przepisy przejściowe nie obowiązują — z wyjątkiem §§ 8, 12, 14, 15, 16 — na ziemiach polskich, które wchodziły w skład b. Monarchji austrjacko-węgierskiej.

Art. 23. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1. lipca 1919.

Art. 24. Wykonanie niniejszej ustawy poleca się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Prezydent Ministrów:
w z. *L. Skulski*

Marszałek:
Trąmpczyński

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:
Tadeusz Łopuszański.

L. 168/pr. z r. 1920

O k ó l n i k

Rady szkolnej krajowej do wszystkich Rad szkolnych okręgowych w sprawie zmian niektórych artykułów ustawy z 27. maja 1919 Nr. 44 Dz. U. Rz. P. o ustalaniu i wynagradzaniu nauczycieli publicznych szkół powszechnych.

Ustawą z dnia 18. grudnia 1919 Nr. 2/920 Dz. ust. Rz. P. wprowadzono do ustawy z dnia 27. maja 1919 Nr. 44 Dz. U. Rz. P. o ustalaniu i wynagradzaniu

nauczycieli publicznych szkół powszechnych zmiany artykułu 6 ustęp 1 i 2, 13, 14 ustęp 2, 15 i 23 § 9 i 16.

Ministerstwo W. R. i O. P. wydało reskryptem z 21. stycznia 1920 i 11. lutego 1920 Nr. 440/I. rozporządzenie wykonawcze do tej noweli ustawowej i poleciło Radzie szkolnej krajowej wprowadzić w życie zmienione postanowienia ustawowe z ważnością od dnia 1. listopada 1919.

Zmiany te dotyczą:

1. posunięcia nauczycieli do VII. kategorji płacy,
2. przyznania podwyżki dodatku ekonomicznego wojennego,
3. wyrównania jednorazowej zapomogi drożyźnianej, wypłaconej w wysokości miesięcznych poborów, tak ze względu na przyznać się mającą VII. kategorję płac jak i ze względu na podwyższony dodatek ekonomiczny wojenny,
4. podwyższenia wynagrodzenia za godziny nieobowiązkowe,
5. ustalenia wynagrodzenia nauczycieli religji,
6. oznaczenia wynagrodzenia nauczycieli przedmiotów nieobowiązkowych,
7. podniesienia wynagrodzenia nauczycieli niekwalifikowanych.

Na podstawie przytoczonego rozporządzenia wykonawczego zarządza Rada szkolna krajowa co następuje:

1. Posunięcie do VII. kategorji płac urzędników państwowych.

Ponieważ awans ten następuje automatycznie w myśl zmienionego artykułu 6. ustawy po wysłużeniu sześciu lat w VIII. kategorji płac a względnie po trzydziestu policzalnych latach pracy w szkolnictwie powszechnem, będzie dokonane pierwsze posunięcie do VII. kategorji płac i połączone z tem przyznanie wyższej zasadniczej płacy przedewszystkiem u tych nauczycieli i nauczycielek, którzy z dniem 1. listopada 1919 nabyli już to prawo.

W tym celu przedłożą Rady szkolne okręgowe w czasie jak najkrótszym, nie później jednak jak do połowy kwietnia b. r. wykaz wszystkich nauczycieli i nauczycielek. którzy z dniem 1. listopada 1919 ukończyli trzydzieści lat służby nauczycielskiej, i przedstawią wniosek oparty na uchwale pełnej Rady których nauczycieli względnie które nauczycielki należy posunąć do VII. kategorji płac. Do sprawozdania należy dołączyć wierzytelny odpis powziętej uchwały.

Wzór wykazu dołącza się z tem wyraźnem poleceniem, że poszczególne rubryki tego wykazu mają być wypełnione z całą dokładnością i ścisłością pod osobistą odpowiedzialnością inspektora szkolnego okręgowego, a wykaz sam ma być zaopatrzony podpisem inspektora i pieczęcią urzędową Rady szkolnej okręgowej.

Na przyszłość będą Rady szkolne okręgowe w każdym poszczególnym przypadku osiągnięcia warunku tak tego awansu jak i w ogóle awansu także do niższych kategorji płac przedkładać w czasie właściwym wniosek w podobny sposób przygotowany i użytkować przy tej sposobności tego samego wzoru dla sporządzenia wykazu. Przytem nie jest wykluczoną możność łączenia w jednem sprawozdaniu także więcej osób uprawnionych, o ile w tym samym czasie lub w chwili powzięcia uchwały Rady szkolnej okręgowej awans ten już im przypada.

Z powodu zniesienia dawnych postanowień art. 13. ustawy o posuwaniu do VII. kategorji płac tylko nauczycieli wybitnie zasłużonych w szkolnictwie po-

wszechnem oraz na polu pracy kulturalno-oświatowej, odpadają już obecnie wnioski Rad szkolnych okręgowych o zastosowaniu dawnego przepisu ustawy, a Rada szkolna krajowa będzie przedłożone już sprawozdania zwracać jako bezprzedmiotowe.

2. Podwyżka dodatku ekonomicznego wojennego.

Uchwałą Rady Ministrów z 13. grudnia 1918 otrzymali państwowi urzędnicy na obszarze Królestwa Polskiego podwyżkę dodatku ekonomicznego wojennego, a ustawa z 18. grudnia 1919 przyznaje w art. 1 punkt *b)* taką podwyżkę także nauczycielom publicznych szkół powszechnych na obszarze byłej Galicyi. Normy tej podwyżki i zasady, jakiemi kierować się należy przy oznaczeniu tego dodatku, podane są w rozporządzeniu ministerjalnem z 7. kwietnia 1919 Nr. 5190/19. Według tego rozporządzenia nadzwyczajny dodatek drożyźniany wynosi miesięcznie 200 Mk w miastach I. klasy, 160 Mk w miastach II. klasy (dawniej gubernjalnych i powiatowych), 120 Mk w innych miejscowościach. Przypada od dnia 1. listopada 1919 wszystkim tym pracującym zarówno w charakterze definitywnym jak i próbnym lub kontraktowym, którzy byli w służbie przed 1. listopada 1919, tym zaś, którzy wstąpili do służby później, od początku najbliższego miesiąca po rozpoczęciu służby.

Zastosowując te zasady do stosunków na obszarze Małopolski przypadnie ten miesięczny dodatek do dodatku ekonomicznego wojennego, którego wysokość oznaczono w zestawieniu *A)* i *B)* dołączonem do rozporządzenia Rady szkolnej krajowej z 24. października 1919 L. 320/pr.:

A) w kwocie 200 Mk w miejscowościach I. klasy — miasta: Lwów i Kraków,

B) w kwocie 160 Mk w miejscowościach II. i III. klasy — miasta: Drohobycz, Jarosław, Kołomyja, Nowy Sącz, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Stanisławów, Stryj, Tarnopol i Tarnów,

C) w kwocie 120 Mk w miejscowościach IV. klasy — reszta miast i gmin w kraju.

Celem przekazania tych dodatków do wypłaty poleca się Radom szkolnym okręgowym, aby sporządziły w terminie możliwie krótkim, nie później jednak jak do końca marca b. r., wykazy wszystkich nauczycieli i nauczycielek, uprawnionych do poboru miesięcznego dodatku, w grupach zastosowanych do poszczególnych Urzędów podatkowych, a następnie przesłały je właściwym Urzędom podatkowym do zrealizowania począwszy od 1. listopada 1919. W rubryce wykazu „Uwaga“ należy u tych osób, które rozpoczęły służbę po 1. listopada 1919, podać wyraźnie termin późniejszy, od którego mają pobrać podwyżkę dodatku ekonomicznego wojennego.

Urzędy podatkowe otrzymują równocześnie osobne polecenie celem uskutecznienia wypłaty tego dodatku.

Po przesłaniu wykazu Urzędom podatkowym przedłożą Rady szkolne okręgowe drugi jego egzemplarz Radzie szkolnej krajowej dla sprawdzenia i ewentualnego sprostowania.

Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie przedłoży te wykazy w dwóch egzemplarzach bezpośrednio Departamentowi rachunkowemu (Oddział 11) Rady szkolnej krajowej celem zalikwidowania i ewentualnie sprostowania.

Na przyszłość będą Rady szkolne okręgowe, donosząc o mianowaniu nowych sił nauczycielskich, wykazywać należący się im dodatek ekonomiczny wojenny już z uwzględnieniem tej miesięcznej podwyżki.

3. Wyrównanie poborów za czas od 1. listopada 1919.

Ponieważ tak podwyżka dodatku ekonomicznego wojennego z terminem od 1. listopada 1919 jak i podwyższenie płac zasadniczych niektórym nauczycielom ze względu na nowy awans do VII. kategorji płac z tym samym terminem, wpływa na wysokość poborów nauczycielskich w dniu 1. grudnia 1919, w którym przyznano jednorazową zapomogę drożyźnianą w wysokości miesięcznej płacy (t. zw. 14-tą pensję), przeto należy się nauczycielom stosowna dopłata do tej zapomogi. Dopłatę tę uskutecznią same Urzędy podatkowe — na razie jednak tylko z powodu podwyższenia dodatku ekonomicznego wojennego — po otrzymaniu wykazów zażądanych pod 2. W tym celu otrzymują równocześnie Urzędy podatkowe stosowne polecenie.

Dalsze uzupełnienie zapomogi drożyźnianej z powodu przyznać się mającego awansu do VII. kategorji płac będzie mogło być stąd zarządzone dopiero po dokonaniu posunięcia uprawnionych nauczycieli. Po rozstrzygnięciu zatem wniosków Rad szkolnych okręgowych po myśli zarządzenia pod 1. wyda Rada szkolna krajowa dodatkowo potrzebne zarządzenia kasowe.

4. Wyższe wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

Według art. 14. ustawy z 27. maja 1919 wynosiło wynagrodzenie za godziny nadliczbowe kwotę 90 Mk za jedną godzinę tygodniowej nauki w stosunku rocznym, czyli licząc 10 miesięcy nauki szkolnej w ciągu roku szkolnego, po 9 Mk miesięcznie, a podwyższone zostało nowelą z 18. grudnia 1919 do wysokości 240 Mk za godzinę nauki w tygodniu, czyli po 24 Mk miesięcznie i to wstecz od 1. listopada 1919.

Z tego powodu wynagrodzenie to płatne w ratach półrocznych z dołu z końcem każdego półrocza szkolnego należy się nauczycielstwu za pierwsze półrocze roku szkolnego 1919/20 za miesiące wrzesień i październik 1919 po 9 Mk miesięcznie za godzinę nauki nadliczbowej w tygodniu, a za miesiące listopad i grudzień 1919 oraz za styczeń 1920 już po 24 Mk miesięcznie.

W okręgach zatem szkolnych, które już przedłożyły wnioski o przyznanie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe w pierwszem półroczu bieżącego roku szkolnego i w których Rada szkolna krajowa już wynagrodzenie to wyasygnowała na podstawie dotychczasowych norm, będzie przypadające wynagrodzenie, uzupełnione z uwzględnieniem nowej normy. Poleca się zatem tym Radom szkolnym okręgowym, aby w tym celu przedłożyły dalsze wnioski, powołując się w sprawozdaniu tak na niniejsze rozporządzenie jak i na reskrypt tutejszy, którym asygnowano już wynagrodzenie. Dla obliczenia wysokości dodatkowego wynagrodzenia należy dołączyć wszystkie wykazy i załączniki zwrócone przy odnośnym reskrypcie.

Natomiast Rady szkolne okręgowe, które już przedłożyły wnioski dotychczas jeszcze w Radzie szkolnej krajowej nie załatwione, nie potrzebują wysyłać ponownych wykazów z obliczeniem należytości za godziny nadliczbowe, gdyż Rada

szkolna krajowa będzie przy ich załatwianiu stosować już obecnie obowiązującą wyższą skalę wynagrodzenia.

5. Nauczyciele religji w szkołach powszechnych.

Drugi ustęp zmienionego obecnie art. 14 ustawy z 27. maja 1919 rozróżnia nauczycieli religji, duchownych, etatowych i nieetatowych. Pierwsi, są to nauczyciele religji zajmujący stale posady systemizowane w szkołach powszechnych lub też mianowani tymczasowymi na opróżnione posady systemizowane, w obu razach o ile nie pełnią równocześnie w parafji służby duszpasterskiej; drudzy, są to nauczyciele religji udzielający jej w szkołach powszechnych po myśli istniejących przepisów z tytułu obowiązków duszpasterskich.

Nauczycielowi religji etatowemu, mianowanemu tak stale jak i tymczasowo, przysługują te same prawa jak nauczycielom świeckim szkół powszechnych pod względem ich wynagrodzenia i ustalenia. Są więc wynagradzani według tych samych norm i zasad, a ich stosunki służbowe są tak samo uregulowane ustawą z 27. maja 1919 i z 18. grudnia 1919 zarazem co do płacy zasadniczej jak i dodatków ekonomicznych wojennych i za wysługę lat, tudzież co do równoważników pieniężnych za mieszkanie i grunt, opałowego świadczenia w naturze i wreszcie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Natomiast obowiązani są oni do tej samej ilości trzydziestu godzin obowiązkowej nauki w tygodniu, z których atoli odlicza się im sześć godzin na zajęcie duszpasterskie w szkołach. Przez zajęcie duszpasterskie rozumie się wygłaszanie egzort i odprawianie nabożeństwa dla młodzieży szkolnej oraz inne ćwiczenia religijne.

Po myśli reskryptu Ministerstwa W. R. i O. P. z 5. stycznia 1920 Nr. 25.253/S. I. (tutejszy okólnik z dnia 30. stycznia 1920 L. 481/III) nie może być nauczycielem religji etatowym zamianowany duchowny pełniący w parafji funkcje duszpasterskie. Do tego zastrzeżenia winny Rady szkolne okręgowe stosować się w przyszłości jak najściślej i w każdym poszczególnym przypadku, czy to mianując tymczasowego nauczyciela religji, czy to przedkładając wnioski na ustalenie lub stałe mianowanie, sprawdzić najdokładniej czy duchowny mający być mianowany nauczycielem religji w szkołach powszechnych nie jest istotnie zajęty jako duszpasterz (proboszcz, administrator parafji, wikary i t. p.). Co do szczegółów postępowania w tej sprawie zwraca się zresztą uwagę na równoczesny reskrypt tutejszy do L. 3.924/I.

Nieetatowi nauczyciele religji pobierają za rzeczywiście odbyte godziny nauki w tygodniu po 240 Mk rocznie począwszy od 1. listopada 1919. Nie korzystają natomiast z jakichkolwiek innych uposażeń nauczycielskich, dodatków, równoważników i t. p. Wynagrodzenie to płatne jest w ratach półrocznych z dołu z końcem każdego półrocza szkolnego. Co do sposobu przyznania i wyasygnowania tego wynagrodzenia obowiązują na przyszłość dotychczasowe przepisy odnoszące się do duszpasterzy, z tą różnicą, że nauczyciele religji nieetatowi, którzy pełniąc obowiązki duszpasterskie uczą równocześnie religji na posadach systemizowanych, mogą otrzymać należną remunerację w ratach miesięcznych z dołu pod warunkiem, że nauka odbywała się na podstawie zatwierdzonego podziału godzin i regularnie.

Nie wyjaśnioną została jednak jeszcze kwestja, czy postanowieniem ustawy z 18. grudnia 1919 zniesiony został obowiązek duszpasterzy do bezpłatnej kate-

chizacji dzieci szkolnych w 9 godzinach w tygodniu i dlatego Rada szkolna krajowa zasięgnęła w tym kierunku rozstrzygnięcia u Ministerstwa W. R. i O. P., które po nadejściu poda dodatkowo do wiadomości i ewentualnie doliczy także tych 9 godzin potrącanych obecnie jako bezpłatne.

Wszystkim etatowym i nieetatowym nauczycielom religji należy się także wypłata różnicy licząc wstecz od 1. listopada 1919 między nowemi poborami, opartemi na noweli z 18. grudnia 1919, a dawnemi poborami, oznaczonemi w ustawie z 27. maja 1919. Wyrównanie to nastąpi na zasadzie podanej w ustępie 3 niniejszego rozporządzenia.

6. Nauczyciele przedmiotów nieobowiązkowych.

Wynagrodzenie nauczycieli przedmiotów nieobowiązkowych i nauczycieli specjalistów, zarówno z kwalifikacją jak i bez kwalifikacji, którzy udzielają w szkołach powszechnych nauki pewnych przedmiotów w niewielkiej liczbie godzin, zostało podniesione począwszy za czas od 1. listopada 1919 do minimalnego wymiaru 240 Mk za godzinę w stosunku rocznym w sposób dotychczasowy. Ustalone normy wynagrodzenia takich nauczycieli reskryptem Ministerstwa W. R. i O. P. z 5. listopada 1919 Nr. 21.624/S. I. uległy temsamem zmianie.

Ta skala wynagrodzenia znajdzie zatem zastosowanie u nauczycieli udzielających w szkole powszechnej wyłącznie nauki pewnych przedmiotów, o ile nauka ta odbywa się na podstawie wyraźnego tutejszego zezwolenia. Jeżeli zatem w pewnych okręgach szkolnych istnieją tacy nauczyciele, a stosunki ich pod względem wynagrodzenia są zgoła nieuregulowane lub odmienne, należy sprawę przedstawić Radzie szkolnej krajowej do ostatecznego rozpatrzenia.

7. Wynagrodzenie nauczycieli bez kwalifikacji.

Nowelą ustawową z 18. grudnia 1919 podniesiono wreszcie także dotychczasowe wynagrodzenie nauczycieli bez kwalifikacji w szkołach powszechnych t. j. nie posiadających ani egzaminu dojrzałości ani patentu kwalifikacyjnego z 1.800 Mk do 2.700 Mk. Ogólna zatem kwota ich wynagrodzenia opartego na tej noweli będzie tylko nieznacznie mniejsza od uposażenia nauczyciela posiadającego kwalifikację a rozpoczynającego dopiero pracę w zawodzie nauczycielskim. Różnica w tem wynagrodzeniu polega jedynie na tem, że dodatki ekonomiczne wojenne nauczyciela bez kwalifikacji wynoszą zależnie od klasy miejscowości 600 Mk (I. klasa), 480 Mk (II. i III. klasa) i 360 Mk (IV. klasa) rocznie, gdy tymczasem nauczyciela początkującego z kwalifikacją 900 Mk, 720 Mk i 540 Mk rocznie. Pozatem nie przysługują nauczycielom szkół powszechnych bez kwalifikacyi dodatki za wysługę lat, mają więc oni zamkniętą drogę do awansu przewidzianego w art. 6 ustawy z 27. maja 1919

Ponieważ nauczyciele bez kwalifikacyi nie mogą być zaliczeni do żadnych ustalonych ustawą kategoryj płac, wyjaśnia się, że po myśli art. 2 punkt *c.* ustawy z 28. lipca 1919 Nr. 63 Dz. ust. Rzp. P. o nadzwyczajnym dodatku drożyźnianym „sejmowym“, tudzież art. 9 odnośnego rozporządzenia wykonawczego Ministerstwa Skarbu, odpowiada ten dodatek sejmowy dla nauczyciela bez kwalifikacji dodatkowi sejmowemu przywiązanemu do poborów służbowych XI. kategorji płac urzędników państwowych.

Celem dokonania podwyżki wynagrodzenia nauczycielom bez kwalifikacji poleca się tym Radom szkolnym okręgowym, w których okręgu zajęci są tacy nauczyciele lub nauczycielki, aby w nieprzekraczalnym terminie do 14 dni przedstawiły Radzie szkolnej krajowej wnioski o uregulowanie ich dotychczasowych poborów służbowych. W odnośnych sprawozdaniach należy podać dokładnie jakie pobierają obecnie wynagrodzenie, którem rozporządzeniem tutejszem wynagrodzenie to asygnowano, kiedy i którym reskryptem zezwoliła Rada szkolna krajowa na ich zajęcie w charakterze nauczycieli pomocnicych i na jak długi czas.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, dnia 29 lutego 1920.

Delegat Ministerstwa
Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego
Sobiński w. r.

Wykaz nauczycieli do awansu

do IX., VIII. i t. d. kategorji płac urzędników państwowych.

Liczba porządkowa	Miejscowość	Urząd podatkowy	Imię i nazwisko nauczyciela (nauczycielki)	Termim rozpoczęcia służby w zawodzie nauczycielskim na podstawie dekretu Rady szkolnej. okręg. w .... L. .... z dnia	Przerwy w służbie nauczycielskiej od .... do	Ogólna ilość lat służby policzalnych	Termin przyznania IX., VIII. i t. d. kategorji płac na podstawie dekretu Rady szkolnej krajowej z dnia .... L.	Termin zapadłości IX., VIII., VII. i t. d. kategorji płac od dnia	Uwaga
1.	2.	3.	4	5.	6.	7.	8.	9.	10.

L. 188/pr.

Rozporządzenie

Rady szkolnej krajowej do Dyrekcyj państwowych szkół średnich w sprawie wychowawstwa.

W rozporządzeniu z dnia 28. maja 1919 l. 6267/II Ministerstwo Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego ustanowiło w publicznych szkołach średnich instytucję osobno płatnych wychowawców. Oczywiście nie chodzi przytem tylko o zapewnienie honorarjum za czynności przeważnie administracyjne, które w naszych szkołach wykonywał dawniej bezpłatnie gospodarz klasy. Tendencją powyższego rozporządzenia jest raczej rozszerzenie i pogłębienie akcji wychowawczej, którą obok pracy nauczania i w związku z nią podjąć powinna szkoła zgodnie z warunkami stworzonemi przez współczesną kulturę narodowo-społeczną i z wymaganiami, które wskazuje jej prawidłowy rozwój w przyszłości. Ten cel naczelna nasza władza szkolna zamierza osiągnąć przez zogniskowanie zabiegów wychowawczych w działalności wybranych członków gron. którzy z gruntownem przygotowaniem fachowem, z wielostronnem doświadczeniem i energją inicjatywy łączą szczęśliwie dar psychicznego oddziaływania na młodzież i zdolność wnikania w skłonności, dążenia i pobudki działania rozwijającego się do życia dziecka szkolnego. Takie też warunki powinny być wskazówką dla dyrektorów szkół przy wyborze t. zw. gospodarzy klas, którzy z natury swego dotychczasowego stanowiska mają podjąć się akcji wychowawczej w rozumieniu ministerjalnego rozporządzenia.

Oczywiście to zarządzenie nie uchyla ani nie ogranicza zadań wychowawczych wszystkich członków grona. Każdy nauczyciel jest zarazem wychowawcą, powołanym do wyzyskania wszystkich środków, dostępnych w zakresie jego działalności. nietylko dla intelektualnego rozwoju powierzonych mu uczniów, ale też dla ugruntowania i utrwalenia w nich zasadniczych wartości etycznych, które są podstawą charakteru i warunkiem dobrze zorganizowanego życia; jest też obowiązany do wspólnej pracy wychowawczej z gospodarzem klasy, którego zabiegi osięgną tem pełniejszy rezultat, im skuteczniej będą poparte przez życzliwą i wyrozumiałą pomoc kolegów.

Akcją wychowawczą w zakładzie kieruje dyrektor. On wyznacza gospodarzy klas i wykonywa nadzór nad ich działalnością. Ustne lub pisemne sprawozdania o postępach akcji wychowawczej, o spostrzeżeniach w tym kierunku dokonanych i podjętych zabiegach będą odtąd jednem

z najistotniejszych punktów porządku dziennego na klasowych i pełnych konferencjach okresowych grona. Doświadczenia zebrane w przeciągu roku szkolnego gospodarze ujmą, każdy z osobna, w zwięzłych sprawozdaniach pisemnych, które dyrektor przedłoży Radzie szkolnej krajowej wraz z własną relacją, zawierającą ogólny pogląd na rezultaty pracy wychowawczej w zakładzie, na widoki jej tudzież zamierzenia na przyszłość. Jednym z walnych warunków powodzenia akcji wychowawczej jest ciągłość i konsekwencja oddziaływań. Dlatego zasadniczo należy unikać nawet w przeciągu szeregu lat, zmian w osobach wychowawców. Jednak dyrektorowi przysługuje, nawet wśród roku szkolnego, prawo odjęcia gospodarstwa nauczycielowi, który lekceważy obowiązek wychowawczy lub spełnia go w sposób niewłaściwy, a powierzenia tych czynności innemu członkowi grona. Tylko wyjątkowo można obarczyć jednego nauczyciela gospodarstwem w dwu klasach, przedewszystkiem równorzędnych lub następujących bezpośrednio po sobie.

W szczegółach, w których ujęto poniżej pogląd na całość działalności wychowawczej gospodarzy klas, nie należy upatrywać obowiązującej bezwzględnie normy postępowania. Nic nie byłoby sprzeczniejszem z tendencją wymienionego u wstępu rozporządzenia ministerjalnego i z zamierzeniem niniejszego reskryptu, jak dążność do zmechanizowania akcji wychowawczej w ramach urzędowych przepisów. Niepodobna przecież przewidzieć i określić w formie obowiązujących pouczeń tych tysiącznych warunków, oddziaływań i narzucających się pod ich wpływem problemów, które domagają się od wychowawcy doraźnej inicjatywy, opartej na drobiazgowej ocenie rzeczy i osób i na subtelnem wyczuciu momentów psychicznych. Wskazówki przeto poniżej podane mają tylko znaczenie zasadniczych kierunków, nie krępujących zgoła inicjatywy osobistej wychowawcy w doborze i wyzyskaniu środków działania, które mu nastręczą stosunki miejscowe, chwilowa potrzeba, wreszcie indywidualne zapatrywanie lub skłonność.

Najdalszym i ostatecznym celem akcji wychowawczej jest wykształcenie ludzi etycznie ustalonych i zrównoważonych, z pełną świadomością obowiązków wobec Boga, wobec siebie i narodu, którego mają być obywatelami. Będzie przeto zadaniem wychowawcy, przy wyzyskaniu indywidualnego podłoża charakteru, rozwijać i uświadamiać te wartości etyczne, które zdołają zapewnić wychowankowi treść psychiczną, odpowiadającą temu ideałowi, jakoto: szczere przekonanie religijne, przywiązanie do rodzinnego kraju i do narodowej tradycji, rozumną miłość ojczyzny, zdolną do ofiar i poświęcenia przy wyrozumiałym szacunku dla obcych

narodowości i wyznań, prawdomowność, szczerość, zamiłowanie w pracy, poszanowanie cudzej własności, szacunek dla obcej pracy i obcego zdania, skromność i poprawność w stosunkach towarzyskich, ofiarność w usługach na korzyść powszechną. (Więc ochotną pracę w gminach szkolnych, kasach, bratnich pomocach, czytelniach, uczelniach, w harcerstwie, orkiestrach, chórach, koncertach, kursach ogrodniczych, herbaciarniach, bibliotekach, w ćwiczeniach wojskowych i t. p., u dziewcząt w kursach gospodarczych, przemysłu domowego, szycia, sztuki stosowanej i t. p.)

Celem wywierania wszechstronnego wpływu wychowawczego postara się gospodarz klasy o najściślejszy kontakt z młodzieżą, powierzoną jego opiece, będzie korzystał z każdego pola obserwacji, ułatwiającej mu dokładne poznanie ucznia, zachodząc do klasy swej w czasie pauz, urządzając przechadzki, wycieczki, pogadanki, zebrania towarzyskie, ułatwiając młodzieży korzystanie z godziwych rozrywek (teatr, ślizgawka, saneczki, przedstawienia szkolne, zebrania towarzyskie, i t. p.), prowadząc, jeżeli umie, sam badania pedologiczne lub pośrednicząc w ich dokonywaniu. Przytem zwraca się uwagę, że przy badaniach tego rodzaju wskazana jest daleko posunięta ostrożność i takt wychowawczy, gdyż, jak poucza doświadczenie, towarzyszą im często objawy ujemne, które nie równoważą korzyści, niekiedy bardzo problematycznych. Wreszcie pożądane będzie, aby gospodarz klasy prowadził karty charakterystyki uczniów, zawierające wyniki perjodycznych badań ich rozwoju fizycznego i umysłowego i aby miał w ewidencji ich pracę nadobowiązkową w kółkach, czytelniach, gminach i t. p., tudzież ich pracę zarobkową.

Gospodarz klasy będzie przestrzegał czystości i higjeny u uczniów, bądźto udzielając im w tym kierunku przygodnych pouczeń, bądź też ujmując te pouczenia w pogadanki z zakresu higjeny. Będzie również dbał o rozwój fizyczny uczniów, dążąc w ramach możliwości do stworzenia im stosownych warunków życia, tudzież zachęcając ich do uczestniczenia w ćwiczeniach gimnastycznych i terenowych, w sportach, zabawach i t. p. Jednym z obowiązków gospodarza klasy będzie staranie o porządek i estetykę sali szkolnej w drodze skłaniania wychowanków do samodzielnego jej zdobienia kwiatami, obrazami i t. p. celem rozwijania w nich tym sposobem uczuć estetycznych.

Dotychczasowe obowiązki kancelaryjno-administracyjne wchodzą nadal w zakres działalności gospodarzy klas. Czynności te mają związek z ich pracą wychowawczą, a ścisłość w ich wykonaniu ma wpływ wydatny na wyrobienie punktualności i sumienności w wychowankach.

Szczególnie zabiegliwej opiece gospodarzy klas powierza się troskę o nawiązanie poprawnego stosunku między szkołą a rodzicami uczniów. Ujemne sądy o objawach i wynikach działalności szkoły publicznej w znacznej mierze mają źródło w niewłaściwem ujęciu tego stosunku. Należy rozważyć, że szkoła na długi szereg lat zagarnie pod swój wpływ najdroższy skarb rodziców, przedmiot ich dumy, najtkliwszych uczuć i marzeń. Szacunek i serdecznie odczuta wyrozumiałość dla tych uczuć jest zasadniczym postulatem kultury duchowej. Godność ojca, a zwłaszcza matki będzie dla wychowawcy zawsze równie czcigodna, bez względu na ich stanowisko społeczne, wykształcenie lub wprawę w formach towarzyskich. Przykrym jest ów ton apodyktyczny wyrokującej Minerwy, z jakim młodzi nieraz i bezdzietni nauczyciele siwemu ojcu lub pokornej w swej niemocy wychowawczej matce z za stołu konferencyjnego udzielają nieomylnych spostrzeżeń o wartości intelektualnej i moralnej ich dziecka. Należy zdać sobie sprawę, że system gromadnego kształcenia, opanowany w ogromnej przewadze przez pracę wyłącznie intelektualną, ogranicza a często wyklucza możność poznania każdego ucznia z osobna i że tymi, którzy nauczycielowi-wychowawcy potrafią dostarczyć najdokładniejszych wskazówek o osobistej wartości dziecka szkolnego i o jego indywidualnem podłożu psychicznem, są właśnie jego rodzice. W stosunku wychowawcy do rodziców powinna przeto wyrazić się dążność do otrzymania od nich pouczeń i rad nietylko o warunkach życia ich dziecka i o istotnych znamionach jego charakteru, ale także o metodach postępowania, których skuteczność oni stwierdzili w wielokrotnem doświadczeniu. Takich wskazówek rodzice udzielą niezawodnie otwarcie i bez zastrzeżeń, gdy wychowawca prosić będzie o nie z wyrozumiałym taktem, z gotowością do sprostowania własnego sądu i do uznania omyłki i z tą szczerością zainteresowania, która ujmuje, bo jest dowodem serdecznej troski o dziecko, wolnej od tępej bezwzględności szkolnego biurokraty, stojącego na straży martwych przepisów karności. Nawet w wypadkach rażących wykroczeń ucznia, a może przedewszystkiem w takich wypadkach, oględna delikatność w wypowiadaniu stanowczego sądu będzie ujmującym wyrazem szacunku dla uczuć rodziców i środkiem łagodzącym ich ból i wstyd. Rodzice muszą w postępowaniu nauczyciela zaczerpnąć przekonania, że w miłości dla swego dziecka znaleźli sprzymierzeńca i wspólnika w wychowawcy szkolnym.

Oczywiście pożądane jest, aby wychowawca poznał naocznie środowisko, w którem uczeń wzrósł i wychowuje się nadal, warunki higieniczne, wśród których żyje, sposób odżywiania się i t. p. W jakim za-

kresie będą wskazane i możliwe do wykonania czynności związane z tem zadaniem, np. badanie t. zw. stancji uczniów, odwiedzanie ich w chorobie i t. p., zależeć będzie od warunków miejscowych, od charakteru poszczególnych wypadków, wreszcie od stopnia powagi, jaką zdobyć sobie potrafił nauczyciel u uczniów, rodziców i prywatnych wychowawców. Dobre usługi akcji wychowawczej oddać mogą, jak pouczyło doświadczenie w kilku zakładach, indywidualne konferencje gospodarzy klas z rodzicami tudzież zbiorowe pogadanki na temat aktualnych zagadnień z zakresu wychowania szkolnego i domowego.

Podnosząc jeszcze raz z naciskiem, że uwagi powyższe wskazują tylko ogólne kierunki działania, a w szczegółach przeprowadzenia nie mają charakteru obowiązujących przepisów. Rada szkolna krajowa wyraża nadzieję, uzasadnioną przez stwierdzoną dotychczas ofiarną gorliwość nauczycielstwa, że praca wychowawcza w naszej szkole potoczy się wartkim prądem i dostarczy wnet poważnego materjału i nowej podstawy do akcji odrodzenia i skrzepienia narodowej kultury.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, dnia 10. marca 1920.

Delegat Ministerstwa
Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego
Sobiński w. r.

L. 155 pr.

O k ó l n i k

Rady szkolnej krajowej do Dyrekcyj wszystkich szkół średnich ogólnie kształcących, seminarjów nauczycielskich i szkół zawodowych, oraz do Rad szkolnych okręgowych w Małopolsce, w sprawie opłaty pocztowej urzędowych posyłek do stron prywatnych.

Rada szkolna krajowa poleca wszystkim Dyrekcjom i Radom szkolnym okręgowym, aby opłat pocztowych w korespondencji z osobami prywatnemi nie pokrywały z funduszów administracyjnych, lecz by przerzucały opłatę pocztową na adresatów przez umieszczenie na przedniej stronie przesyłki dopisku: „Urzędownie — opłatę pocztową uiści adresat“.

W tym wypadku Zakład pocztowy ściąga od adresatów opłatę pocztową w pojedynczej wysokości według taryfy ogólnej.

Postanowienie to odnosi się tylko do opłaty za zwykłą korespondencję (listy i kartki pocztowe), nie zaś do druków według taryfy na druki,

ani do pism poleconych, które muszą być opłacone całkowicie przy nadaniu, ani do innych opłat szczególnych jak np. recepis zwrotny.

Rady szkolne okręgowe wydadzą w tym kierunku stosowne polecenie do Zarządów szkół i organów im podległych.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, dnia 5. marca 1920.

Delegat Ministerstwa
Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego:
Sobiński w. r.

L. 3811/IV.

Okólnik

Rady szkolnej krajowej do Dyrekcyj wszystkich szkół średnich w kraju, w sprawie przyjmowania do zakładu uczniów wojskowych lub zwolnionych z wojska.

Wobec zorganizowania osobnych kursów dla uczniów-żołnierzy odbywających się we Lwowie, odpada potrzeba dopuszczania ich do parotygodniowego korzystania z nauki szkolnej w klasie, co zupełnie nie było pożądane z uwagi na karność szkolną. Wobec tego w przyszłości będą Dyrekcje przyjmować jako uczniów zwyczajnych jedynie wojskowych zwolnionych na stałe i urlopowanych bez terminu i przeznaczać ich do właściwej klasy w myśl reskryptu z dnia 4. grudnia 1919 L. 17.086/IV. Oczywiście okólnik ten nie wyklucza zupełnie możności zdawania egzaminu z kilku zaniedbanych lat, o ile kandydat dostatecznie się przygotował, tak, że zgłaszając się do szkoły może mu się poddać. W żadnym jednak wypadku nie może on wyjść do klasy wyższej niż ta, do którejby uczęszczał w razie prawidłowej nauki.

Uczniowie zwolnieni z wojska lub urlopowani i przyjęci w myśl powyższego do szkoły mają być traktowani pod względem karności jak uczniowie zwyczajni, nauczyciele jednak dołożą starań, aby ułatwić im uzupełnienie ewentualnych braków. Świadectwo roczne, względnie wykazy roczne otrzymają, jeżeli przynajmniej 6 tygodni przed zakończeniem półrocza z nauki szkolnej jeszcze korzystali.

Żołnierzy urlopowanych tylko czasowo nie należy odtąd przyjmować do szkoły, lecz pouczyć ich, że mają prawo korzystania ze specjalnego kursu wojskowego we Lwowie po przydzieleniu na ten kurs przez przełożoną komendę. Bliższych wskazówek udziela Dowództwo kursów

uzupełniających dla uczniów-żołnierzy przy D. O. G. we Lwowie (Koszary Gwardji, ulica Kurkowa 12).

Ponieważ na rzeczonym kursie odbywają się też egzamina dojrzałości po przerobieniu nauk klasy najwyższej, przeto również znosi się zasadniczo t. zw. matury wojenne w poszczególnych zakładach, a kandydatów należy zwracać na kurs wojskowy. Jedynie z publicznymi uczniami klasy najwyższej uczęszczającymi do szkoły należy odbywać matury w razie powołania ich w ciągu roku do czynnej służby wojskowej, o ile postępy ich oceni konferencja klasowa za dostateczne. Natomiast dopuszczalne są egzaminy roczne ze wszystkich klas i dojrzałości w pełnym zakresie wymagań, przyczem Dyrekcje nie będą się krępować przyjętemi terminami, lecz zastosują się do czasu wojskowego urlopu. Egzaminy te mają się odbywać ze zwykłą ścisłością, nie należy na świadectwach z nich umieszczać żadnych dopisków, w rubryce zachowanie się umieścić należy napis „prywatysta", a przy uwolnieniu od czesnego zaznaczyć „jako wojskowy". W razie zdawania egzaminu z kilku klas należy wystawić tylko jedno świadectwo, w którem należy zaznaczyć lata szkolne i klasy za jakie to świadectwo wydano i ostemplować w wysokości 70 fenigów za każdy rok. W wyniku należy wyraźnie słownie zaznaczyć, do której klasy uczeń uzdolniony. Mimo zdawania z kilku klas organizuje się tylko jedną komisję egzaminacyjną z nauczycieli najwyższej klasy, którą kandydat zdaje, w razie potrzeby uzupełnioną fachowcami (np. rysownik, przyrodnik).

Taksy egzaminacyjne obowiązują te same co i uczniów cywilnych: w wyjątkowych wypadkach (n. p. inwalidzi) może komisja egzaminacyjna uchwalić uwolnienie.

Na świadectwach rocznych należy ściśle wypisywać rok, za który zostało wydane, a na świadectwach dojrzałości rok, w którym wolno abiturjentowi rozpocząć studja akademickie. Przy wszystkich egzaminach nie wyłączając maturalnych przewodniczy w zasadzie dyrektor, on ustala tematy zadań, a z końcem roku przedstawia wykaz reprobowanych Radzie szkolnej krajowej.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, dnia 25. lutego 1920.

Delegat Ministerstwa
Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego
Sobiński w. r.

L. 6598/III.

Okólnik

Rady szkolnej krajowej do wszystkich Rad szkolnych okręgowych i Dyrekcyj seminarjów nauczycielskich, oraz Dyrekcyj (Zarządów) szkół ludowych (powszechnych) na terenie Małopolski, w sprawie taks za wystawianie duplikatów świadectw i zawiadomień szkolnych.

Za duplikaty świadectw (zawiadomień) szkolnych wydawanych na podstawie § 101. ust. 2. Regulaminu szkolnego ustanawia Rada szkolna krajowa taksę w kwocie 4 koron względnie 3 marek polskich. Należytość stemplowa od każdego takiego duplikatu wynosi 3 Mk.

Zarządzenie niniejsze nie zmienia w niczem postanowień § 101. ust. 1. co do bezpłatnego wydawania samych świadectw (zawiadomień) szkolnych, które są wolne także od stempla.

Opłatę za wydanie duplikatu rozdziela się w sposób oznaczony w okólniku z dnia 13. listopada 1919 L. 3446/III. Dz. urzęd. Nr. 11.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, dnia 5. marca 1920.

Delegat Ministerstwa
Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego

Sobiński w. r.

L. 1682/III.

Okólnik

Rady szkolnej krajowej do Dyrekcyj seminarjów nauczycielskich, Rad szkolnych okręgowych, oraz Zarządów (Dyrekcyj) szkół powszechnych i wydziałowych, w sprawie opłat za egzamina prywatne w szkołach powszechnych.

Dotychczasowe taksy za egzamina prywatne i nadzwyczajne w publicznych szkołach powszechnych (§§ 215. 220 Regulaminu szkolnego) podwyższa się do podwójnej wysokości. Za taki więc egzamin w szkołach jedno- i dwuklasowych należy uiścić opłatę 7 Mk, w szkołach więcejklasowych 14 Mk, a w szkołach wydziałowych 17 Mk a za egzamin z jednego przedmiotu (§ 221. Regulaminu) 6 Mk. Co do rozdziału taks egzaminacyjnych obowiązują postanowienia § 221. Regulaminu szkolnego i okólnika z dnia 6. marca 1911 L. 40.665 (Dz. urz. Nr. 6). Komisje egzaminacyjne mogą w porozumieniu z dyrektorem (kierownikiem) szkoły

uwolnić zdających egzamin a niezamożnych od przepisanej taksy w całości lub w części.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, dnia 12. marca 1920.

Delegat Ministerstwa
Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego
Sobiński w. r.

Streszczenie obrad Rady szkolnej krajowej w sprawie szkolnictwa powszechnego.

Przedmiotem obrad Rady szkolnej krajowej na posiedzeniu sekcji I., które odbyło się dnia 4. lutego 1920 pod przewodnictwem delegata Ministerstwa W. R. i O. P., była sprawa stanu szkolnictwa powszechnego w obecnej dobie.

Obraz szkolnictwa specjalnie wiejskiego i małomiejskiego typu przedstawił inspektor szkół E. Horwath, opierając się na obfitym materjale statycznym z kilkunastu okręgów szkolnych. Na podstawie dat ogólnych jak i szczegółowych z poszczególnych stopni i lat nauki stwierdził referent, że obecna frekwencja dziatwy obowiązanej do nauki szkolnej i wyniki pracy szkoły przedstawiają bardzo poważne braki.

Źródłem tych niedomagań są stosunki wojną wywołane, a więc używanie dzieci do pracy w gospodarstwie w czasie wojny z konieczności w zastępstwie starszych członków rodziny pod broń powołanych, obecnie zaś z powodu drożyzny robotnika, brak obuwia i ubrania, częste przerwy w nauce z powodu epidemji ustawicznych, brak opału a często i budynku.

A jednak mimo te rozliczne braki są szkoły, które mają frekwencję normalną i zadowalające wyniki pracy, są miejscowości, gdzie stosunek ludności do szkoły opiera się na głębokiem zrozumieniu jej znaczenia. Te dodatnie objawy, których na szczęście jest wiele, przypisać należy wyłącznie wysokiemu pojmowaniu zawodu nauczycielskiego i odpowiedzialności z niego płynącej przez odnośnych nauczycieli.

Osobowość zatem nauczyciela, jego zapał, czy obojętność, sumienność, czy opieszałość, idealizm w pełnieniu obowiązków, czy rzemieślniczość, zaważa ogromnie na szali rozwoju szkolnictwa, jego postępu i zdrowia.

Wspomniał wreszcie referent o potrzebie urządzenia konferencyj okręgowych czy lokalnych, konieczności zaopatrzenia szkół w środki pomocnicze, w biblioteki dla młodzieży, o przyspieszeniu odbudowy szkół przy równoczesnem uwzględnieniu mieszkania dla nauczyciela.

Na temat referatu rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Celem uzdrowienia obecnych stosunków szkolnych postanowiono między innemi:

1. Starać się o podwyższenie inspektorom szkolnym ryczałtu celem umożliwienia jak najczęstszych wizytacyj.

2. urządzać dla nich odpowiednie kursy fachowe jeszcze możliwie w b. r. (Program mają ułożyć krajowi inspektorzy Bruchnalski i Kociuba).

3. Konstatując brak wykształcenia społeczno ekonomicznego u nauczycielstwa. organizować dlań również odpowiednie kursy, ze szczególnem uwzględnieniem gospodarstwa kobiecego dla nauczycielek.

4. Zwoływać konferencje okręgowe nauczycielstwa w czasie wojny zaniedbane. W tej sprawie już poczyniła zabiegi Rada szkolna krajowa w Ministerstwie celem otrzymania odpowiedniej dotacji na pokrycie kosztów. Pocieszającym objawem zrozumienia potrzeby tych konferencyj jest przykład, że nauczycielstwo brodzkiego okręgu samo odniosło się do Rady szkolnej krajowej z prośbą o zwołanie konferencji, przyczem nauczyciele chcą zrezygnować na razie z żądania zwrotu kosztów własnych.

5. Zwrócić uwagę nauczycielstwa na bardzo skrupulatne wyzyskiwanie metryk dzieci będących w wieku szkolnym,

6. na usilne dbanie o to, aby dziecko uczęszczało na 1 rok nauki możliwie najregularniej,

7. aby w miarę lokalnych potrzeb celem usunięcia kolizji między niemi a frekwencją szkolną stosować do nich godziny pracy szkolnej, a więc uwzględniać porę roku i gospodarcze zatrudnienia z nich płynące.

8. Zwrócić się do nauczycielstwa zwłaszcza nauczycielek z przedstawieniem, aby celem zawiązania ze wsią jak najściślejszych węzłów, które tworzą podstawę pomyślnego rozwoju szkoły, nie wyjeżdżało ze wsi dla byle powodu, często o ile tylko jeden lub dwa dni są wolne od nauki, a nawet niejednokrotnie i w dnie robocze.

9. Zażądać od Rad szkolnych okręgowych, by rewindykowały budynki szkolne na inne cele zajęte.

Ponadto poruszono wiele innych myśli, których zrealizowanie przynieść może w przyszłości zmniejszenie się analfabetyzmu, który przed wojną dość silny, niestety w czasie wojny groźne przybrał rozmiary.

Poczem po wyczerpaniu dyskusji przystąpiono do załatwienia bieżących spraw administracyjnych.

W sprawie szkolnictwa żeńskiego.

Sprawa wychowania i kształcenia dziewcząt wysuwa się, od lat z górą dwudziestu, na czoło żywotnych zagadnień naszej kultury narodowej. Można dopatrywać się rozmaitych przyczyn w żywiołowym pędzie, który masy kobiece skłania do zrównania się z mężczyzną w poziomie intelektualnego wykształcenia i w uprawnieniach, na tej podstawie przyznawanych; można, zależnie od stanowiska, które się zajmuje i od kąta widzenia, z którego ocenia się potrzeby społeczne, ten kierunek potępiać, jako dążność sprzeczną z naturalnem podłożem charakteru, życia i przeznaczeń kobiety, albo przyjmować z zachwytem, jako wyraz postępu; jednak z faktem, że ta tendencja jest i że zaznacza się z siłą elementarnej potrzeby, liczyć się trzeba koniecznie.

Zrozumiał to po części już zaborczy rząd austrjacki i po swojemu załatwił rzecz połowicznie, tworząc, lat temu blisko dwadzieścia, wyłącznie dla dziewcząt

typ sześcioletniej szkoły średniej z nazwą liceum żeńskiego i nadając mu znacznie ograniczone uprawnienia do studjów uniwersyteckich. Ale typ ten, który w założeniu swem i w planach nauki zbyt widocznie zdradzał zamiar przystosowania się do specjalnych warunków wychowania kobiecego, okazał się wnet niewystarczającym i był pojęty jako wyraz dążności do upośledzenia i zlekceważenia sprawy kształcenia dziewcząt. Licea nie miały nigdy znacznej frekwencji, natomiast jęły dziewczęta zgłaszać się coraz gęściej do egzaminów w gimnazjach rządowych jako uczenice prywatne i do matur jako eksternistki. Wkrótce, w ostatnim dziesiątku lat ubiegłego stulecia, poczęły powstawać i mnożyć się, rok po roku, prywatne gimnazja żeńskie zrazu klasyczne, z łaciną i greką, następnie przeważnie realne, bez greki, natomiast z językiem francuskim, rzadziej z angielskim. Dziś mamy w Małopolsce 32 gimnazja żeńskie z frekwencją przeszło 6000 uczenic. W małych miasteczkach prowincjonalnych, które nie mogą zdobyć się na zbytek odrębnej szkoły średniej żeńskiej, wciska się wskutek gromadnego napływu dziewcząt i pod naporem opinji publicznej, koedukacja nietylko do gimnazjów prywatnych męskich, ale także do publicznych. Ilość dziewcząt, kształcących się dziś w szkołach średnich, wynosi około 7000.

Jest przeto średnie szkolnictwo żeńskie, tam gdzie ono występuje w formie odrębnej organizacji, wyłącznie dziełem inicjatywy i zabiegów osób prywatnych i wlecze za sobą konsekwencje przedsiębiorstw prywatnych. Przedewszystkiem jest karjera szkolna dziewczęcia, które pragnie zdobyć wykształcenie średnie, niepomiernie kosztowna, bo zakład prywatny musi oczywiście żądać za naukę dość znacznej opłaty miesięcznej, w czasie wojny stale co roku, a ostatniemi czasy nawet wśród roku podnoszonej.

Następnie warunki kształcenia układają się w tych szkołach pod wielu względami niekorzystniej, niż w równorzędnych publicznych zakładach męskich. Ponieważ nie istnieje dotychczas, oprócz zarzuconych już prawie zupełnie liceów, odrębny typ średniej szkoły żeńskiej, zrównanej w uprawnieniach ze szkołami męskiemi, ale z odpowiednio dostosowanemi planami, przeto gimnazja żeńskie przejęły żywcem plany nauki i metody nauczania z publicznych zakładów męskich tego typu. Inaczej też postąpić nie mogły wobec postanowień obowiązujących dzisiaj przepisów, które od spełnienia tego warunku czynią zawisłem przyznanie uprawnień szkołom prywatnym, a ten przywilej jest oczywiście zasadniczy, gdyż od niego zależy byt i rozwój prywatnego zakładu.

Ale materjał naukowy, zgrupowany w wymienionych planach, jest już dla szkół męskich nad miarę obszerny i może być z korzyścią wyczerpany, zwłaszcza w obecnych anormalnych warunkach, tylko przy zastosowaniu znacznych ograniczeń i przy bardzo umiejętnem wyzyskaniu środków metodycznych.

W szkołach żeńskich przeszczepiony mechanicznie ten sam, co w szkołach męskich, zakres wiedzy, ten sam jej dobór, często np. w lekturze zupełnie nieodpowiedni, te same podręczniki, niedostrojone do specjalnej bądź jak bądź psychiki kobiecej, muszą sprowadzić nieznośne przeciążenie pracą intelektualną. Jest już rzeczą wprost karygodną, która zasługuje na potępienie jako objaw bezmyślnej uległości wobec modnej opinji, gdy niekiedy w zakładach żeńskich wprowadza się ponad obowiązujący w szkołach publicznych program, jeszcze niektóre inne przed-

mioty n. p. język francuski już od pierwszej klasy. A to przeciążenie staje się jeszcze dotkliwszem pod wpływem innych niekorzystnych stosunków, wśród których rozwinęło się i dalej się rozwija szkolnictwo średnie żeńskie.

Gimnazja żeńskie nie mają własnych gron nauczycielskich. Uczą w nich w ogromnej przewadze nauczyciele męskich szkół publicznych w godzinach niezajętych przez obowiązkową pracę we własnych zakładach. Ci panowie, zaskoczeni nieraz nadprogramowem zajęciem w szkole, do której grona należą, opuszczają lekcję w prywatnym zakładzie, często przy znacznych odległościach nie zdołają zdążyć na czas, lub mając bezpośrednio po godzinie w szkole średniej lekcję we własnym zakładzie, z konieczności skracają czas nauki, aby stawić się z uderzeniem dzwonka w klasie, gdzie czekają na nich ich uczniowie.

Tak nauka szkolna w szkołach żeńskich przybiera charakter dorywczości, niezdrowego pośpiechu, urywkowej pobieżności. Oczywiście, gdy bardzo często nie można w pracy szkolnej wyczerpać materjału wiedzy w sposób metodycznie wskazany, i gdy mimo tego jej obowiązkowo wyznaczony zakres musi być opanowany bo nad karkiem wisi lustracja inspektora, od której zawisłe przyznanie uprawnień, więc co zaniedba nauka szkolna, trzeba przerzucić do pracy domowej, z którą jak sobie poradzi uczenica, nie mając wystarczającej pomocy w przygotowaniu szkolnem, jest już jej rzeczą.

Wskutek tych warunków przeciążenie pracą intelektualną przybiera rozmiary, wykraczające stanowczo poza granice wytrzymałości fizycznej i umysłowej. A należy rozważyć, że przeciętne dziewczę z naszych, t. zw. domów inteligentnych musi nadto — przynajmniej co drugi dzień w tygodniu — poświęcić godzinę na naukę gry na fortepianie, w pewnym okresie życia odbyć obowiązkowe lekcje tańca, czasem przecie matce dopomódz w gospodarstwie. Czy wobec tego można się dziwić, że dziewczęta nasze, podług zgodnych oświadczeń rodziców, spędzają czas w pracy nad książką niemal co dzień do później nocy, że mimo to cierpią pod wpływem ciężkiej rozterki między poczuciem obowiązku a niemożnością jego wykonania i że to wszystko, zwłaszcza w okresie dojrzewania, oddziaływa fatalnie na rozwój fizyczny i na kształcenie się charakterów. Jest przeto zupełnie uzasadnione powszechne zaniepokojenie wśród rodziców i poważnych wychowawców z powodu istniejącego obecnie systemu kształcenia kobiet w szkolnictwie średniem. Tkwi w nim groza upadku zdrowia fizycznego i moralnego u znacznej części młodzieży żeńskiej, a stąd nieobliczalne niebezpieczeństwo dla przyszłości naszej kultury.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Rady szkolnej krajowej, poruszono w obszernej dyskusji wszystkie powyżej przytoczone niedomagania i rozważono możliwość ich usunięcia. Oczywiście najradykalniejszym środkiem zaradczym byłoby kreowanie państwowych szkół średnich dla dziewcząt z odrębnemi planami i z własnemi gronami nauczycielskiemi. Jednak ze zrozumiałych powodów o takiej akcji na szerszą miarę, przynajmniej w najbliższej przyszłości, trudno marzyć. Na razie zamierzone jest tylko upaństwowienie dwóch szkół prywatnych żeńskich, po jednej we Lwowie i w Krakowie. Nie można także łudzić się nadzieją, iżby zdołano wnet ograniczyć falę napływu młodzieży żeńskiej do gimnazjów przez wydatną akcję w kierunku tworzenia i organizowania szkół fachowych, przeznaczonych specjalnie dla kształcenia kobiet.

Rozważając wszystkie te momenty i trudności, które na razie czynią niemożliwem zupełnie zadowalniające rozwiązanie zagadnienia o średniem kształceniu żeńskiem, zastanawiano się na wymienionem posiedzeniu nad środkami, które przynajmniej w części zdołałyby usunąć najbardziej rażące niedomagania. Uchwalono zwrócić się do Ministerstwa Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego z naglącą prośbą o przeznaczenie bardzo znacznych subwencyj dla tych prywatnych szkół średnich żeńskich, które dają rękojmię prawidłowego rozwoju i skutecznej pracy wychowawczej. Subwencyj tych udzielanoby takim zakładom w tej formie, że Rząd przejąłby na siebie obowiązek utrzymywania w nich pewnej, na razie jeszcze dość ograniczonej, ilości stałych sił nauczycielskich, którym zapewnionoby, oprócz możności przeniesienia się, na ich żądanie, do publicznych zakładów, wszystkie prawa nauczycieli szkół rządowych. Z przyznaniem takiego udogodnienia byłby związany warunek, nakładający na prywatny zakład obowiązek przyjmowania córek funkcjonarjuszy państwowych, dziś najdotkliwiej upośledzonych materjalnie, za znacznie zniżoną opłatą. Nadto uchwalono ustanowić ponownie najwyższy wymiar godzin, który przyjąć będzie mógł nauczyciel szkoły publicznej w prywatnym zakładzie, aby w ten sposób zapobiedz nadmiernemu obarczaniu się niektórych nauczycieli nauką prywatną ze szkodą dla wydatności ich pracy i ze znaczną stratą dla innych członków tego zawodu, którzy często mimo zabiegów i mimo przygniatających ich potrzeb materjalnych, nie mogą zdobyć zajęcia prywatnego.

Wiadomości osobiste.

Pan Minister Zdrowia Publicznego powołał reskryptem z dnia 21. lutego 1920 L. X. 7144/714/20 Kazimierza Bruchnalskiego, krajowego inspektora szkół na członka Rady Wychowania Fizycznego i Kultury Cielesnej, utworzonej rozporządzeniem z dnia 29. grudnia 1919 L. X. 35211/7180/19 przy Ministerstwie Zdrowia Publicznego.

Pan Minister Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego zgodnie z ustępem a) artykułu 18. konstytucyjnie zatwierdzonego Dekretu o odpowiedzialności dyscyplinarnej stałych nauczycieli publicznych szkół powszechnych z dnia 7. lutego 1919 Dz. p. p. Nr. 14, oraz na podstawie uchwały Rady Oświecenia Publicznego z dnia 10. lutego b. r. powołał reskryptem z dnia 14. lutego 1920 L. 3572/I na członków Wyższego Urzędu Dyscyplinarnego przy Ministerstwie Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego: Bronisława Sobolewskiego adwokata w Warszawie (Boduena 1), Tadeusza Tomaszewskiego adwokata w Warszawie (Hoża 23), Juljana Smulikowskiego nauczyciela ze Lwowa i posła na Sejm, Władysława Przanowskiego dyrektora prywatnej szkoły powszechnej im. Szlenkerów w Warszawie (Górczewska 4 a). Na zastępców: Józefa Swierzyńskiego prezesa Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie (Krakowskie Przedmieście 7) i Karola Kosteleckiego nauczyciela w Tarnowie.

Na Przewodniczącego W. U. D. został delegowany przez Ministra Sprawiedliwości sędzia Sądu apelacyjnego w Warszawie Jan Bronisławski, a na zastępcę przewodniczącego sędzia tegoż Sądu Janusz Jamontt.

Pan Minister Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego zamianował inż. Klaudjusza Filasiewicza, profesora państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie. dyrektorem tego zakładu.

Pan Minister Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego przyznał wyższą klasę rangi następującym dyrektorom i profesorom szkół średnich:

VI. klasę rangi dyrektorom Dymytrowi Czechowskiemu w gimn. w Gorlicach, Celestynowi Lachowskiemu w gimn. II. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie, radcy szkolnemu Mikołajowi Mazanowskiemu w gimn. VII. w Krakowie, Dezyderemu Ostrowskiemu w gimn. II. w Rzeszowie Wiktorowi Pogorzelskiemu w II. szkole realnej w Krakowie i Józefowi Trojnarowi w szkole realnej w Tarnopolu.

VII. klasę rangi profesorom Józefowi Blauthowi w gimn. II. we Lwowie, Tadeuszowi Borowiczce w I. szkole realnej w Krakowie, Włodzimierzowi Budzynowskiemu w gimn. I. w Rzeszowie, Arseniemu Dorożyńskiemu w gimn. w Dębicy, Józefowi Erbenowi w gimn. II. w Rzeszowie, Stanisławowi Hubertowi w filji IV. gimn. we Lwowie, Filaretowi Kolessie w filji gimn. akademickiego we Lwowie, Władysławowi Kucharskiemu w IV. gimn. we Lwowie, Edwardowi Lewkowi w gimn. w Złoczowie, Juljanowi Mazurkowi w I. szkole realnej we Lwowie, Franciszkowi Nowickiemu w I. szkole realnej w Krakowie, dr. Janowi Rakowskiemu w gimn. akad. we Lwowie, Prokopowi Rybczukowi w gimn. z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi, Zygmuntowi Skórskiemu w gimn. w Przemyślu, Stanisławowi Smreczyńskiemu w I. szkole realnej w Krakowie, Bronisławowi Stareckiemu w gimn. z ruskim językiem wykładowym w Tarnopolu, Teofilowi Stupnickiemu w gimn. św. Jacka w Krakowie, Janowi Szufie w gimn. w Sokalu, Jarosławowi Wierzbickiemu w gimn. realn. w Łańcucie, Janowi Wittekowi w gimn. II. w Nowym Sączu, Janowi Zamorskiemu w szkole realnej w Tarnopolu.

VIII. klasę rangi profesorom Bertiemu Ameisenowi w szkole realnej w Śniatynie, Eugeniuszowi Balińskiemu w szkole realnej w Tarnobrzegu, Karolowi Bauerowi w szkole realnej w Żywcu, Stanisławowi Bieżanowskiemu w gimn. w Jarosławiu, Stanisławowi Bodurkowi w gimn. w Nowym Targu, Wacławowi Borzęckiemu w gimn. z polskim językiem wykł. w Kołomyji, przydzielonemu do służby w Radzie szkolnej krajowej, Bronisławowi Bryckiemu w gimn. w Złoczowie, Emanuelowi Bujakowi w gimn. w Sanoku, przydzielonemu do służby w wyższej szkole przemysłowej w Krakowie, Wiktorowi Chable w szkole realnej w Tarnowie, Tadeuszowi Charlewskiemu w szkole realnej w Żywcu, Marjanowi Chmielowcowi w gimn. w Samborze, Bolesławowi Czapkiewiczowi w gimn. I. w Tarnowie, Franciszkowi Ćwikowskiemu w gimn. w Przemyślu-Zasaniu, Eugeniuszowi Forostynie w gimn. z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu, Arnoldowi Freilichowi w filji gimn. IV. we Lwowie, Stanisławowi Fydzie w gimn. VI. we Lwowie, ks. Teofilowi Garbackiemu w gimn. realnem w Łańcucie, Antoniemu Glodtowi w filji gimn. w Samborze, Piotrowi Greissowi w gimn. I. w Tarnowie, Juljanowi Heinowi w gimn. I. w Nowym Sączu, Leopoldowi Hołubowiczowi w szkole realnej w Tarnopolu, Stanisławowi Jachimowskiemu w gimn. II. w Rzeszowie, Albinowi Jurze w gimn. św. Jacka w Krakowie, Teofilowi Klingowi w gimn. w Samborze, Antoniemu Krawczykowi

w gimn. św. Anny w Krakowie, Mieczysławowi Kryńskiemu w szkole realnej w Wieliczce, Stanisławowi Krysowskiemu w gimn. IV. we Lwowie, Rudolfowi Kubesiowi i ks. Janowi Kulinowskiemu w filji gimn. w Stryju, dr. Karolowi Kwiecińskiemu w I. szkole realnej we Lwowie, Andrzejowi Lohnowi w I. szkole realnej w Krakowie, Tadeuszowi Leszczyńskiemu w gimn. z polskim językiem wykładowym w Kołomyji, Mikołajowi Lastowieckiemu w gimn. akad. we Lwowie, Prokopowi Łukasiewiczowi w gimn. z ruskim jęz. wykł. w Przemyślu, Adamowi Matejce w gimn. VII. w Krakowie, ks. Józefowi Martynkowowi w gimn. w Gródku Jagiell., Stanisławowi Mendrali w gimn. w Tłumaczu, dr. Teodorowi Mianowskiemu w gimn. V. we Lwowie, ks. Eugeniuszowi Moncibowiczowi w gimn. akad. we Lwowie, Michałowi Mrozowskiemu w szkole realnej w Krośnie, Antoniemu Olberkowi w gimn. w Brzeżanach, Antoniemu Ogniewskiemu w gimn. w Drohobyczu, Karolowi Piękosiowi w gimn. II. w Tarnowie, dr. Stanisławowi Pilchowi w gimn. IV. we Lwowie, Janowi Piszczowi w gimn. II. z polskim jęz. wykł. w Stanisławowie, Zdzisławowi Pohlmanowi w gimn. I. z polskim jęz. wykł. w Tarnopolu, Władysławowi Probulskiemu w I. szkole realnej we Lwowie, Urbanowi Przyprawie w gimn. w Sanoku, Edmundowi Pudełce w szkole realnej w Krośnie, Edwardowi Reiterowi w gimn. w Brzeżanach, Józefowi Rozumkiewiczowi w gimn. IV. we Lwowie, Władysławowi Rusinowi w gimn. w Bochni, dr. Antoniemu Ryniewiczowi w II. szkole realnej we Lwowie, Andrzejowi Serafinowi w gimn. I. w Nowym Sączu, Juljanowi Serafinowiczowi w gimn. w Jarosławiu, Edmundowi Skarbińskiemu w gimn. IV. we Lwowie, Wojciechowi Słowikowi w gimn. w Sokalu, Janowi Smolińskiemu w gimn. z ruskim jęz. wykł. w Stanisławowie, Tadeuszowi Sokołowskiemu w gimn. w Mielcu, Janowi Solakowi w filji gimn. w Samborze, Wojciechowi Stanuli w szkole realnej w Żywcu, Andrzejowi Stasickiemu w I. szkole realnej w Krakowie, Marjanowi Stećkowowi w filji IV. gimn. we Lwowie, Wilhelmowi Stopowemu w gimn. II. z polskim jęz. wykł. w Stanisławowie, Andrzejowi Świętkowi w gimn. w Nowym Targu, Gabrjelowi Teichowi w gimn. z ruskim jęz. wykł. w Przemyślu, Aleksandrowi Tysowskiemu w gimn. z ruskim jęz. wykł. w Stanisławowie, Tadeuszowi Urbańskiemu w I. szkole realn. we Lwowie, Tadeuszowi Vrabetzowi w gimn. VI. we Lwowie, Stanisławowi Walczyńskiemu w I. szkole realnej w Krakowie, Michałowi Waligórze w gimn. w Tłumaczu, Adamowi Wandasiewiczowi i dr. Szymonowi Wierdakowi w gimn. im. Sobieskiego w Krakowie, Franciszkowi Witkowskiemu w gimn. II. w Rzeszowie, Edmundowi Wolańskiemu w szkole realnej w Stanisławowie, Ludwikowi Wygrzywalskiemu w gimn. II. w Tarnowie, Wincentemu Wysockiemu w gimn. I. w Rzeszowie, Witoldowi Wysockiemu w filji IV. gimn. we Lwowie, Janowi Wyżykowskiemu w szkole realnej w Stanisławowie, Stanisławowi Zakrockiemu w gimn. św. Anny w Krakowie, Ludwikowi Zakulskiemu w szkole realnej w Krośnie, Juljanowi Zaleskiemu w gimn. św. Jacka w Krakowie, Franciszkowi Zamorskiemu w gimn. w Drohobyczu, Antoniemu Zmorze w gimn. z polskim jęz. wykł. w Przemyślu, Józefowi Żakowi w filji gimn. w Stryju, ks. dr. Stanisławowi Żukowskiemu w I. szkole realnej we Lwowie.

IX. klasę rangi Stanisławowi Karwowskiemu nauczycielowi gimnastyki w gimn. w Drohobyczu.

Pan Minister Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego przyznał wyższe rangi następującym nauczycielom i nauczycielkom głównym seminarjów nauczycielskich:

VII. klasę rangi w seminarjach nauczycielskich męskich: Henrykowi Rozwadowskiemu, Tadeuszowi Dąbrowskiemu i Janowi Motakowi w Krakowie; Aleksandrowi Bilutowi i Janowi Nowakowi w Krośnie; Henrykowi Slawiczkowi, dr. Mojżeszowi Schorrowi i Aleksandrowi Saloniemu we Lwowie; Władysławowi Kmieciowi w Rudniku; Zygmuntowi Urbanyi'emu, Stanisławowi Kowalowi, Kazimierzowi Mazurkiewiczowi, Karolowi Mokrzyckiemu, Józefowi Szablowskiemu i Adamowi Klimeszowi w Rzeszowie; Eljaszowi Czyżowi, Włodzimierzowi Wolańskiemu i Janowi Filipczakowi w Samborze; ks. Aleksemu Hrycykowi i Teofilowi Musze w Sokalu; Janowi Helferowi i Grzegorzowi Zarzyckiemu w Stanisławowie; Michałowi Kurzemskiemu w Starym Sączu; Włodzimierzowi Kotowiczowi i Adolfowi Bilgerowi w Tarnopolu: Franciszkowi Włodydze i Stefanowi Patockiemu w Tarnowie.

W seminarjach żeńskich: Józefie Pankowskiej we Lwowie; Sofronowi Matwijasowi, Tekli Hanulance i Zofji Tęczarównie w Przemyślu.

VIII. klasę rangi w seminarjach nauczycielskich męskich: Michałowi Butykowskiemu w Czortkowie; Wincentemu Jasiewiczowi, Józefowi Wesołowiczowi i Franciszkowi Koniorowi w Krakowie; ks. dr. Zygmuntowi Bielawskiemu we Lwowie; Józefowi Serwańskiemu w Rudniku; Antoniemu Orłowskiemu w Rzeszowie; Nazarowi Łychickiemu w Samborze; Kazimierzowi Gołębiowskiemu i Włodzimierzowi Tureckiemu w Sokalu; Marjanowi Stefanowowi w Stanisławowie; Władysławowi Szybiakowi i Władysławowi Mazurowi w Starym Sączu; Janowi Dyhdalewiczowi w Tarnopolu; Franciszkowi Brzyskiemu, Michałowi Piskorowi, Karolowi Stohlowi i Józefowi Jankiewiczowi w Tarnowie: Stanisławowi Czajkowskiemu w Samborze; Bolesławowi Rzepie w Kętach i Bronisławowi Gieruli w Krośnie.

W seminarjach nauczycielskich żeńskich: ks. dr. Władysławowi Vranie i Wandzie Skwarczkównie w Krakowie; dr. Wilhelminie Borzemskiej i Helenie Bilińskiej we Lwowie; Janowi Piskozubowi, Ludwice Kiełtyczynie i Józefie Zarytkiewiczównie w Przemyślu; Julji Borowej w Krakowie; Marji Jaworskiej we Lwowie.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór:

Aleksandra Pragłowskiego i dr. Stanisława Górskiego na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Dobromilu;

Bernarda Łopuszańskiego nauczyciela 6-klasowej szkoły męskiej w Brzeżanach na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Brzeżanach;

ks. Marjana Szamoty na duchownego członka obrządku łać. i Józefa Rajmunda Schmidta na delegata Rady miejskiej do Rady szkolnej okręgowej w Tarnopolu;

dr. Fritza Seefelda na reprezentanta wyznania ewangelickiego do Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej we Lwowie.

Rada szkolna krajowa nadała Edmundowi Wolańskiemu rzeczywistemu nauczycielowi bez oznaczonego stałego miejsca służbowego, posadę nauczycielską w szkole realnej w Stanisławowie.

Rada szkolna krajowa przeniosła Stanisława Michalskiego zastępcę nauczyciela w gimnazjum w Tłumaczu, do gimnazjum w Buczaczu.

Rada szkolna krajowa nadała posady nauczycielskie w szkołach powszechnych:

Edwardowi Pietruszewskiemu posadę nauczyciela kierującego 5-klasowej szkoły męskiej w Dębicy;

Romanowi Pachulskiemu posadę nauczyciela w 5-klasowej szkole męskiej w Bieczu;

Władysławowi Płomińskiemu w 5-klasowej szkole w Makowie;

Marcinowi Korczowi posadę nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły w Felsztynie;

ks. Juljanowi Beckowi posadę nauczyciela religji rzym.-kat. w 4-klasowej szkole męskiej im. Mickiewicza w Samborze;

Józefowi Łuszpińskiemu posadę nauczyciela w 4-klasowej szkole męskiej im. Grzegorza w Sanoku;

Auguście Gutweinowej w 4-klasowej szkole im. Kościuszki w Rzeszowie;

Bronisławowi Sibidze w 4-klasowej szkole powszechnej męskiej połączonej z wydziałową w Jaśle;

Marji Konckiej w 4-klasowej szkole w Zawoji;

Eugenji Bielskiej w 4-klasowej szkole w Oleszycach mieście;

Marji Chrząszczównie w 4-klasowej szkole żeńskiej w Rymanowie;

Franciszce Nowakównie posadę nauczycielki 4-klasowej szkoły w Jaworznie „na Starej Hucie“;

Helenie Chromcewiczowej posadę nauczycielki kierującej 2 klasowej szkoły w Krowicy hołodowskiej;

Annie Kusiakowej posadę nauczycielki 2-klasowej szkoły w Chechłach.

Posady nauczycieli kierujących szkół 2-klasowych:

Janowi Zielińskiemu w Strumianach; Piotrowi Terlikowskiemu w Nahaczowie; Kazimierzowi Makowiczowi w Lecce; Tadeuszowi Janickiemu w Bieńkówce; Józefowi Brzuchaczowi w Byszowie; Mikołajowi Zacharczukowi w Baszni dolnej.

Posady nauczycielskie w szkołach 1-klasowych:

Paulinie Gmitrykównie w Prusieku; Kazimierzowi Czopkiewiczowi w Tenczynie; Marji Klimontowskiej w Zawadzie; Piotrowi Walasowi w Wysokiej; Stefanji Rusinównie w Kojszówce; Franciszkowi Kazale w Podgrodziu; Teodorze Kucharskiej w Manasterku brodzkim; Marji Szutkowskiej w Medyni głogowskiej; Korneljii Nastalskiej w Młynach; Józefowi Womplowi w Chotyńcu; S. Marji Fechnerównie w Zazulach.

Rada szkolna krajowa przeniosła:

Bronisława Kozaka nauczyciela 4-klasowej szkoły w Golcowej na równorzędną posadę w 2-klasowej szkole w Starej Wsi;

Stanisława Kozaka nauczyciela 2-klasowej szkoły w Starej Wsi na równorzędną posadę w 4-klasowej szkole w Golcowej;

Edwarda Brzozowskiego nauczyciela 1-klasowej szkoły w Stróżnej na równorzędną posadę w szkole w Gwoźnicy dolnej;

Zofję Smakównę nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Myślachowicach na równorzędną posadę w szkole w Żbiku;

Wojciecha Dydę nauczyciela 1-klasowej szkoły w Jamach na równorzędną posadę w szkole w Dąbrówce wisłockiej:

Zofję Łuczkiewiczównę nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Rehbergu na równorzędną posadę do szkoły w Jeziorku.

Rada szkolna krajowa przeniosła w stan spoczynku:

ks. Juljana Lewickiego nauczyciela religji rzym.-kat. 6-klasowej szkoły męskiej w Żółkwi;

Szymona Fedynę nauczyciela 4-klasowej szkoły męskiej im. Mickiewicza w Drohobyczu;

Ludwikę Wierzbicką nauczycielkę 4-klasowej szkoły powszechnej żeńskiej im. Jadwigi w Drohobyczu;

Helenę Czabanową nauczycielkę 4-klasowej szkoły w Przyborowiu;

Wandę Marcowską nauczycielkę 4 klasowej szkoły w Woli radziszowskiej;

Klarę Turkową nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Pleśnej;

Wandę Rupikównę nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Krzesławicach;

Bronisławę Kasprową nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Tryńczy;

Ignacę Habdasową nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Suchodole;

Bazylego Romanowa nauczyciela 1-klasowej szkoły w Leszniowie.

Zmarli:

dr. Tomasz Garlicki dyrektor gimnazjum w Złoczowie, zatrudniony czasowo w Radzie szkolnej krajowej, zmarł dnia 9. marca br. w 66. roku życia;

Justyn Curkowski stały nauczyciel 1-klasowej szkoły w Klebanówce w okręgu zbaraskim, zmarł dnia 9. grudnia 1919 w 58. roku życia a w 31. roku służby;

Paweł Howzan stały nauczyciel 4-klasowej szkoły powszechnej męskiej połączonej z wydziałową im. Mickiewicza w Stanisławowie, zmarł dnia 2. lutego br. w 41. roku życia a w 20. roku służby;

Marjan Jakimowski stały nauczyciel szkoły wydziałowej męskiej im. Mickiewicza w Stanisławowie, zmarł dnia 21. lutego b. r. w 54. roku życia a w 33. roku służby;

Stefan Kapuściej stały nauczyciel kierujący 2-klasowej szkoły w Wierzbicy w okręgu rawskim, zmarł w 69. roku życia a w 40. roku służby;

Marja Lewicka stała nauczycielka 2-klasowej szkoły w Rudnikach w okręgu śniatyńskim, zmarła dnia 9. stycznia br. w 53. roku życia a w 25. roku służby;

Tytus Macieliński stały nauczyciel 2-klasowej szkoły w Cebrowie w okręgu tarnopolskim, zmarł dnia 27. lutego br. w 61. roku życia a w 43. roku służby;

Paweł Ossowski stały nauczyciel kierujący 2-klasowej szkoły w Bogdanówce w okręgu skałackim, zmarł dnia 6. stycznia br. w 35. roku życia a w 14. roku służby;
Marja Szmoniewska stała nauczycielka 2-klasowej szkoły w Skwarzawie nowej w okręgu żółkiewskim, zmarła dnia 30. stycznia br. w 23. roku służby;
Michał Tabanowicz stały nauczyciel 1-klasowej szkoły w Hujczu w okręgu rawskim, zmarł dnia 26. lutego br. w 18. roku służby;
Franciszek Więcek nauczyciel 2-klasowej szkoły w Wietrzychowicach w okręgu dąbrowskim, zmarł dnia 16. lutego 1920 w 32. roku życia a w 11. roku służby;
ks. Stanisław Żur, stały nauczyciel religji rzym.-kat. 5-klasowej szkoły męskiej w Myślenicach, zmarł dnia 29. lutego 1920 w 53. roku życia a w 30. roku służby.

Organizacja szkół.

Pan Minister Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego reskryptem z dnia 3. marca b. r. l. 3605/II zezwolił, by gimnazjum państwowe w Żółkwi nosiło nazwę „Gimnazjum im. Hetmana Stanisława Żółkiewskiego".

Pan Minister Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego nadał prawo publiczności:

reskryptem z dnia 21. lutego b. r. l. 2794/II prywatnemu gimnazjum żeńskiemu w Stryju na lata szkolne 1918/19 i 1919/20 oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości mających ważność szkół rządowych, z tem ograniczeniem, że prawo to może być stosowane tylko do zwyczajnych uczenic uczęszczających na naukę codzienną w tym zakładzie;

reskryptem z dnia 24. lutego b. r. l. 2962/II klasom I. do V. prywatnego gimnazjum realnego żeńskiego Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Stryju na lata szkolne 1918/19 i 1919/20, tudzież prawo wydawania świadectw mających ważność szkół rządowych z tem ograniczeniem, że prawo to może być stosowane tylko do zwyczajnych uczenic uczęszczających na naukę codzienną w tym zakładzie;

reskryptem z dnia 24. lutego b. r. l. 2966/II klasom I. do IV. prywatnego gimnazjum realnego męskiego w Przeworsku na rok szkolny 1919/20;

reskryptem z dnia 3. marca b. r. l. 3612/II prywatnemu gimnazjum żeńskiemu w Drohobyczu na lata szkolne 1918/19 i 1919/20 oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałosci mających ważność świadectw szkół państwowych, z ograniczeniem zastosowania tych praw tylko do uczenic zwyczajnych zakładu;

reskryptem z dnia 1. marca b. r. l. 3262/II klasom I. do III. prywatnego gimnazjum realnego żeńskiego oraz klasom I. i V. prywatnego liceum żeńskiego dr. Adeli Karpówny we Lwowie na rok szkolny 1919/20;

reskryptem z dnia 1. marca b. r. l. 3261/II prywatnemu gimnazjum żeńskiemu im. Słowackiego we Lwowie na lata szkolne 1919/20, 1920/21 i 1921/22 oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości mających ważność świadectw szkół państwowych;

reskryptem z dnia 1. marca b. r. l. 3268/II prywatnemu gimnazjum wyższemu i realnemu im. Mickiewicza we Lwowie na lata szkolne 1919/20 i 1920/21 oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości mających ważność świadectw szkół państwowych;

reskryptem z dnia 1. marca b. r. l. 3270/II prywatnemu gimnazjum żeńskiemu Józefy Goldblatt-Kamerling we Lwowie na lata szkolne 1919/20, 1920/21 i 1921/22 oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości mających ważność świadectw szkół państwowych;

reskryptem z dnia 3. marca b. r. l. 4725/I prywatnemu seminarjum nauczycielskiemu żeńskiemu w Tarnowie na lata szkolne 1919/20, 1920/21 i 1921/22;

reskryptem z dnia 5. marca b. r. l. 3264/II klasom I. do III. prywatnego gimnazjum realnego oraz klasom I. do III. prywatnego liceum żeńskiego S. S. Sercanek (Sacré Coeur) we Lwowie na rok szkolny 1919/20.

Książki szkolne.

Rada szkolna krajowa reskryptem z dnia 9. marca br. l. 4356/IV zezwoliła na podwyższenie ceny następujących książek szkolnych wydanych nakładem „Książnicy Polskiej“ Towarzystwa Nauczycieli szkół średnich i wyższych we Lwowie:

	Cena dotychczasowa Mk	Cena podwyższona Mk
Ślósarz ks. Dr. Katechizm religji	4·34	5·50
Próchnicki i Wojciechowski. Wypisy polskie V.	9·80	15·—
Frączkiewicz. Czytanka łacińska	8·75	12·50
Jędrzejowski. Słowniczek polsko-łaciński	3·50	5·—
Livius Titus. Dzieje rzymskie. opr. Jędrzejowski	4·40	5·50
Pliniusz Młodszy. Listy wybrane, opr. Nagórzański	1 75	2·50
Samolewicz Dr. Zwięzła gramatyka łacińska	2·10	3·—
Bartunek. Preparacja do Sofoklesa Antygony	1·40	2·—
Eurypides, opr. Smolka	1·75	2·50
Fischer. Preparacja do Platona Apologji	1·—	1·50
Homer. Iljada pieśń II.	—·70	1·—
Lebiedzki. Słówka do Iljady	1·20	1·80
Plato. Wybór pism opr. Jędrzejowski	4·20	5·—
Plutarch. Żywoty Cicerona i Demostenesa, opr. Nagórzański	2·15	3·50
Sofokles. Antygona, opr. J. Oko	2·45	3·50
Xenefon. Wybór pism ułoż. Fiderer	3·64	5·—
Sofokles. Edyp w Kolonie, opr. Oko	2·10	3·—
Kwiatkowski. Premier livre de grammaire	1·75	1·50
Voltaire. Charles XII., opr. Ryniewicz	2·80	4·—
Pawłowski. Geografja Polski	8·82	15·—
Romer. Atlas geograficzny szkolny	5·25	15·—
— Wojenno-polityczna mapka Polski	1·40	2·—

	Cena dotychczasowa Mk	Cena podwyższona Mk
Srokowski. Geografja Polski	10·50	15 —
Dr. K. Zagajewski. Książka niemiecka dla kl. I. szkół średnich	2 94	4·—
Chamisso-Schlemihl, opr. Brandstätter	1·12	1·60
Fouqué. Undine, opr. Wowczak	1·12	1·60
Goethe. Götz v. Berlichingen, opr. J. Teuwin	1·26	1·60
— Hermann u. Dorothea, opr. Gayczak	1·12	1·60
Grillparzer. Sappho, opr. Sternbach	1·12	1·60
— Weh' dem, der lügt, opr. dr. K. Zagajewski	1·05	1·50
Hebbel. Schatzkästlein des rheinischen Hausfreundes, opr. dr. K. Zagajewski	1·12	1·60
Körner. Zriny, opr. Wowczak	1·12	1·60
Minna v. Barnhelm, opr. Gayczak	2·45	3·50
Märchen u. Fabeln von Tieren, Pflanzen und anderen Dingen, opr. dr. Zagajewski	1 19	1·70
Schiller. Wallenstein, opr. Folger	2·10	3·—
Bartel. Geometrja wykreślna	25·90	30 —
Frank. Początki arytmetyki	2·10	3·—
Mihułowicz. Podręcznik arytmetyki dla VII. kl.	2·10	3·—
Sierzputowski. Arytmetyka i geometrja cz. I.	6·30	7·20
— Arytmetyka i geometrja cz. II.	8·75	10·—
Duchowicz. Jakościowa analiza chemiczna	1·40	1·60
Sucheni. Początki chemji	2·80	4·—
Góra. Podręcznik buchalterji T. I.	7·—	10·—
— Podręcznik buchalterji T. II.	7·—	10·—
— Podręcznik buchalterji T. III.	19·60	30·—
— Tematy do książkowania	—·63	1·—
— Żarys buchalterji	7·—	10·—
Kapuściński. Podręcznik do nauki pisania na maszynie	8·40	10·—
Pawłowski. Arytmetyka polityczna	4·73	5 40
— Nauka rachunków przemysłowych cz. I.	1·05	1·20
— Nauka rachunków przemysłowych cz. II.	1·40	1·60
— Rachunki kupieckie cz. I. i II.	7 —	8·—
— Rachunki kupieckie cz. III.	5·25	6·—
— Rachunki kupieckie cz. IV.	6·86	7·80
— Tablice matematyczne	1·40	1 60
Sanecki-Szymusik. Skarbowość	2·10	2·40
Gebert. Wypisy historyczne	11·20	14·—

Ceny podręczników nowych nakładów:	Mk
J. Łoś. Zasady pisowni	33·—
Próchnicki i Wojciechowski. Wypisy polskie IV.	20·—
Próchnicki. O ważniejszych gatunkach poezji i prozy	3·80

	Mk
Frączkiewicz. Pierwsza książka łacińska	10·—
Węckowski. Książka do nauki jęz. francuskiego, cz. II.	10·—
— Książka do nauki jęz. francuskiego, cz. III.	18·—
Benni. Gramatyka jęz. angielskiego	6·—
Korzon. Historja Polski	z Mk 14·— na 20·—
Lerski. Mapa plastyczna Tatr	„ „ 21·— „ 30·—
Romer. Mapka ziemi Polskiej	3·—

Rada szkolna krajowa reskryptem z dnia 23. lutego br. l. 966/III zezwoliła na podwyższenie ceny następujących książek szkolnych wydanych nakładem Wydawnictwa książek szkolnych w Zakładzie narod. im. Ossolińskich we Lwowie:

	Cena dotychczasowa K	Cena podwyższona K
Gayczak St. Deutsches Lesebuch für I. u. II. Klasse der Mädchenbürgerschulen	5·20	8·—
— Deutsches Lesebuch für III. Klasse der Mädchenbürgerschulen	3·50	8·—
— Deutsches Lesebuch für I. u. II. Klasse der Knabenbürgerschulen	5·—	8·—
— Deutsches Lesebuch für III. Klasse der Knabenbürgerschulen	4·—	8·—

Rada szkolna krajowa reskryptem z dnia 23. lutego br. l. 967/III ustaliła cenę zawiadomień (świadectw) szkolnych nowego nakładu, wydawanych przez Wydawnictwo książek szkolnych w Zakładzie nar. im. Ossolińskich we Lwowie na 60 fenigów za egzemplarz.

Rada szkolna krajowa reskryptem z dnia 6. marca br. l. 3855/IV zezwoliła Ukraińskiemu Towarzystwu Pedagogicznemu we Lwowie pobierać za wydane jego nakładem podręczniki szkolne, w walucie markowej te same pozycje cennikowe, które dotychczas obowiązywały dla waluty koronowej.

Konkursa.

L. 569/III.

Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posad w państwowych seminarjach nauczycielskich z systemizowanymi poborami:

A) Nauczycieli głównych: 1. trzech posad z kwalifikacją do nauczania języka polskiego jako przedmiotu głównego do szkół średnich w seminarjum żeńskiem w Brzeżanach, męskich w Czortkowie i Krośnie. Kandydaci, którzy wykażą się nadto kwalifikacją do nauczania języka niemieckiego jako przedmiotu głównego będą mieli pierwszeństwo;

2. czterech posad z kwalifikacją do nauczania matematyki i fizyki jako przedmiotu głównego do szkół średnich w seminarjum żeńskiem w Brzeżanach, męskiem w Czortkowie, żeńskiem we Lwowie i męskiem w Rudniku;

3. dwóch posad z kwalifikacją do nauczania przyrody i gospodarstwa jako przedmiotu głównego do szkół średnich w seminarjach męskich w Czortkowie i w Zaleszczykach;

4. trzech posad z kwalifikacją do nauczania historji i geografji jako przedmiotu głównego do szkół średnich w seminarjum żeńskiem w Brzeżanach, męskich w Czortkowie i Zaleszczykach;

5. dwóch posad katechetów do nauczania religji grecko-katolickiej w seminarjach męskich w Stanisławowie i Zaleszczykach.

B) Nauczycieli muzyki i śpiewu oraz gry na skrzypcach z kwalifikacją do nauczania tych przedmiotów w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich, w seminarjach męskich w Czortkowie, Rudniku, Stanisławowie i Zaleszczykach.

C) Nauczycieli szkoły ćwiczeń: jednej posady dla szkoły ćwiczeń z polskim językiem wykładowym w seminarjum męskiem w Krośnie; jednej posady dla szkoły ćwiczeń z polskim językiem wykładowym w seminarjum w Stanisławowie; jednej posady dla szkoły ćwiczeń z ruskim językiem wykładowym w seminarjum w Stanisławowie; dwóch posad dla szkoły ćwiczeń z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu; jednej posady nauczyciela szkoły ćwiczeń w seminarjum w Czortkowie.

Podanie wystosowane do Ministerstwa Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego, zaopatrzone w potrzebne dokumenty, należy wnosić w przepisanej drodze służbowej do 25. kwietnia 1920.

Wniesione podania przedłożą Dyrekcje i Rady szkolne okręgowe Radzie szkolnej krajowej natychmiast po upływie konkursu.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, dnia 22. lutego 1920.

L. 711.

Rada szkolna okręgowa w Sanoku ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na trzy posady nauczycieli w 3-klasowej szkole wydziałowej męskiej im. kr. Władysława Jagiełły w Sanoku dla przedmiotów objętych grupą I., II. i III.

2. Na posadę nauczyciela w 4-klasowej szkole powszechnej połączonej z wydziałową męską w Sanoku. Nauczyciele posiadający egzamin wydziałowy z grupy III. i specjalny egzamin z gimnastyki będą mieli pierwszeństwo.

3. Na dwie posady nauczycieli w 4-klasowej szkole męskiej im. Grzegorza w Sanoku.

4. Na posadę nauczyciela w 5-klasowej szkole męskiej w Rymanowie. Kandydaci z egzaminem wydziałowym z grupy I, będą mieli pierwszeństwo.

5. Na posadę nauczyciela kierującego 4 klasowej szkoły połączonej z kursem rolniczym w Jaćmierzu. Kandydaci winni wykazać się uzdolnieniem do prowadzenia kursu rolniczego.

6. Na posadę nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły w Bukowsku.

7. Na posadę nauczyciela w 4-klasowej szkole w Bukowsku.

8. Na posadę nauczyciela w 4-klasowej szkole w Jaćmierzu.

9. Na posadę nauczycielki w 4-klasowej szkole żeńskiej w Rymanowie. Pierwszeństwo zastrzega się dla kandydatek z egzaminem wydziałowym z I. grupy.

10. Na posady nauczycieli kierujących 2-klasowych szkół w Długiem, Mrzygłodzie, Nowosielcach i Nowotańcu.

11. Na posady nauczycieli (lek) w 2-klasowych szkołach w Długiem, Mrzygłodzie i Nowotańcu.

12. Na posady nauczycieli szkół 1-klasowych w Kamionce, Karlikowie, Lipowcu, Łodzinie, Mokrem, Moszczańcu, Pisarowcach, Posadzie jaśliskiej, Puławach, Radoszycach, Sanoczku, Strachocinie, Stróżach wielkich, Szklarach, Tyrawie wołoskiej, Wielopolu, Wisłoczku, Woli niżnej, Woli wyżnej, Woli seńkowej i Zboiskach.

W szkołach w Bukowsku, Jaćmierzu, Nowotańcu, Rymanowie, Pisarowcach i Strachocinie językiem wykładowym jest język polski, w szkołach w Długiem, Mrzygłodzie, Nowosielcach, Sanoku, Łodzinie, Posadzie jaśliskiej, Tyrawie wołoskiej i Żboiskach język polski a ruski przedmiotem obowiązkowym; we wszystkich innych szkołach językiem wykładowym jest język ruski.

Podania udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do Rady szkolnej okręgowej w Sanoku w terminie do końca maja br.

Sanok, dnia 3. marca 1920.

L. 616.

Rada szkolna okręgowa w Nowym Targu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich z językiem wykładowym polskim:

1. Na posadę nauczyciela 5-klasowej szkoły w Czarnym Dunajcu. Kompetenci z egzaminem do szkół wydziałowych z przedmiotów objętych grupą III. będą mieli pierwszeństwo.

2. Na posadę nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Ochotnicy na Jamnem.

3. Na posady nauczycieli (lek) 2-klasowych szkół w Białce i Odrowążu.

4. Na posady nauczycieli 1-klasowych szkół w Bańskiej im. św. Kazimierza, Dębnie, Międzyczerwiennem, Obidowej, Ochotnicy-Młynnem, Ponicach i Szlachtowej.

Podania należycie udokumentowane wraz z tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służby należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do Rady szkolnej okręgowej w Nowym Targu w terminie do końca maja br.

Nowy Targ, dnia 24. lutego 1920.

L. 530.

Rada szkolna okręgowa w Tłumaczu ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczycielki kierującej 5-klasowej szkoły żeńskiej w Tyśmienicy z polskim językiem wykładowym.

Pierwszeństwo zastrzega się nauczycielkom z egzaminem wydziałowym z którejkolwiek grupy.

Udokumentowane podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do Rady szkolnej okręgowej w Tłumaczu w terminie do końca maja br.

Tłumacz, dnia 5. marca 1920.

L. 1928.

Rada szkolna okręgowa w Horodence ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na trzy posady nauczycieli w 6-klasowej szkole męskiej w Horodence. Kompetenci z egzaminem wydziałowym będą mieli pierwszeństwo.

2. Na posadę nauczyciela religji mojżeszowej w 6-klasowej szkole męskiej w Horodence z obowiązkiem udzielania nauki religji i w innych szkołach miejscowych.

3. Na posadę nauczycielki kierującej 6-klasowej szkoły żeńskiej w Horodence. Kompetentki z egzaminem wydziałowym z grupy III. będą miały pierwszeństwo.

4. Na posadę nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły mieszanej w Horodence na przedmieściu „Kąt Folwarkowy“.

5. Na posadę nauczyciela (lki) w 4-klasowej szkole mieszanej z ruskim językiem wykładowym w Horodence na przedmieściu „Kotykówka“.

6. Na posady nauczycieli kierujących w szkołach 2-klasowych w Dżurkowie i Targowicy.

7. Na posady nauczycieli (lek) w szkołach 4-klasowych w Czerniatynie i w Potoczyskach.

8. Na posadę nauczyciela (lki) w 2-klasowej szkole w Dżurkowie.

9. Na posadę nauczyciela (lki) w 2-klasowej szkole w Siemakowcach.

10. Na posady nauczycieli w 1-klasowych szkołach w Biłce ad Siemakowce, Daleszowej, Dąbkach, Hawrylaku, Hanczarowie, Olejowej Korolówce, Olejowej Korniowie, Podwerbcach, Raszkowie, Siekierczynie, Wierzbowcach, Żywaczowie i Uniżu.

W szkołach w Horodence, Dżurkowie, Biłce i Żywaczowie jest język wykładowy polski, w innych ruski.

Podania udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do Rady szkolnej okręgowej w Horodence do dnia 31. maja br.

Horodenka, dnia 2. marca 1920.

Ogłoszenia.

Spis druków szkolnych wydanych nakładem „Książnicy Polskiej“ we Lwowie z podaniem ceny za jeden arkusz:

		Mk
1.	Katalog podręczny dyrektora gimnazjum	—·70
— *a)*	Katalog podręczny dyrektora (real.)	—·70
2.	Okresowe sprawozdanie gospodarza klasy (gimn.)	—·70
— *a)*	Okresowe sprawozdanie gospodarza klasy (real.)	—·70
3.	Roczne sprawozdanie gospodarza klasy (gimn.)	—·70
— *a)*	Roczne sprawozdanie gospodarza klasy (real.)	—·70
4.	Przegląd klasyfikacji	—·70

		Mk
5.	Zawiadomienie o asygnowaniu remuneracji	—·70
6.	Rozdział czynności członków grona naucz. (gimn.)	—·70
— *a)*	Rozdział czynności członków grona naucz. (real.)	—·70
7.	Wykaz zmian w remuneracjach zastępców nauczycieli	—·70
8.	Wykaz zastępców nauczycieli proszących o ulgi	—·70
9.	Wykaz profesorów proponowanych do wyższych rang	—·70
10.	Terminy wypracowań (gimn.)	—·70
— *a)*	Terminy wypracowań (real.)	—·70
11.	Wykaz uczniów proszących o legitymację kolejową (ark. okład.)	— 70
— *a)*	Wykaz uczniów proszących o legitymację kolejową (ark. wkładk.)	—·70
12.	Wykaz reprobowanych przy egzaminie	—·70
13.	Certyfikat dla wycieczek szkolnych	—·70
14.	Świadectwo ubóstwa	—·70
15.	Wykaz uczniów tracących uwolnienie	—·70
16.	Arkusz do egzaminów promocyjnych (gimn.)	—·70
— *a)*	Arkusz do egzaminów promocyjnych (real.)	—·70
17.	Sprawozdanie z przeglądu wypracowań	—·70
18.	Statystyka uczniów klasy z końcem roku szkolnego	—·70
19.	Wykaz tabelaryczny obliczeń opłat szkolnych	—·70
20.	Karta wpisowa (gimn.)	—·70
— *a)*	Karta wpisowa (real.)	—·35
21.	Podział godzin	—·70
22.	Zawiadomienie o postępie uczniów (gimn.)	—·70
— *a)*	Zawiadomienie o postępie uczniów (real.)	—·70
23.	Wykaz statystyczny gospodarza klasy z końcem roku	—·70
24.	Wykaz czasu służby	—·70
25.	Półroczny wykaz cenzur dla gimn.	1·20
26.	Świadectwo roczne dla gimn.	1·20
27.	Świadectwo roczne dla VIII. kl. gimn.	1·20
28.	Świadectwo dojrzałości dla gimn.	1·50
29.	Półroczny wykaz cenzur dla gimn. real.	1·20
30.	Świadectwo roczne dla gimn. real.	1·20
31.	Świadectwo roczne dla VIII. kl. gimn. real.	1·20
32.	Świadectwo dojrzałości dla gimn. real.	1·50
33.	Półroczny wykaz cenzur dla szkół real.	1·20
34.	Świadectwo roczne dla szkół real.	1·20
35.	Świadectwo roczne dla szkół real.	1·20
36.	Świadectwo roczne dla VII. kl. szkół realn.	1·20
37.	Świadectwo dojrzałości dla szkół real.	1·50
38.	Półroczny wykaz cenzur dla semin.	1·20
39.	Świadectwo roczne dla semin.	1·20
40.	Świadectwo dojrzałości dla semin.	2·—
41.	Świadectwo z egzaminu dojrzałości dla semin.	—·—
42.	Wykaz osobisty	—·40

		Mk
43	Tabela kompetentów	—·40
44.	Protokół w sprawie uwalniania uczniów średnich szkół od opłaty szkolnej	—·40
45.	Protokół egzaminów wstępnych do kl. I. (arkusz okł.)	—·40
— a)	Protokół egzaminów wstępnych do kl. I. (arkusz wkład.)	—·40
46.	Wykaz taks wstępnych i innnych druków składanych przy wpisach	—·40
47.	Dekret uwolnienia od opłaty szkolnej	—·40
48.	Protokół podawczy	·40
49.	Spis imienny nauczycieli i suplentów	—·40
50.	Kwitarjusz opłaty szkolnej (szkoła ćwiczeń)	—·40
— a)	Kwitarjusz opłaty szkolnej (ogród freblowski)	—·40
51.	Wykaz uczniów	—·40
52.	Katalog główny dla gimnazjów (arkusz okł.)	—·40
— a)	Katalog główny dla gimnazjów (arkusz wkład.)	—·70
— b)	Katalog główny dla VIII. kl. gimn. (arkusz okład.)	—·70
— c)	Katalog główny dla VIII. kl. gimn. (arkusz wkład.)	—·70
53.	Protokół główny egzaminu dojrzałości (arkusz okład.)	—·40
— a)	Protokół główny egzaminu dojrzałości (arkusz wkład.)	—·40
54.	Dziennik szkół gimn. wyższych (arkusz wkład.)	—·40
55.	Dziennik szkół gimn. (ark. okład.)	—·40
56.	Dziennik szkół gimn. niższych (ark. wkład.)	—·40
57.	Katalog dla sem. naucz. żeńskich (ark. okł.)	—·40
— a)	Katalog dla sem. naucz żeńskich (ark. wkł.)	—·70
— b)	Katalog dla sem. naucz. męskich (ark. okł.)	—·40
— c)	Katalog dla sem. naucz. męskich (ark. wkł.)	—·70
— d)	Katalog kl. przygotowawczej sem. naucz. (ark. okł.)	—·40
58.	Protokół główny egzaminu dojrzałości szk. real. (ark. okład.)	—·40
— a)	Protokół główny egzaminu dojrzałości szk. real. (a k. wkład.)	—·70
59.	Protokół egzaminu na nauczycielkę robót ręcznych w szkołach ludo-pospolitych	—·40
60.	Inwentarz środków naukowych	—·40
61.	Katalog główny dla szkół real. (ark. okł.)	—·40
— a)	Katalog główny dla szkół real. (ark. wkł.)	—·40
— b)	Katalog główny dla VII. kl. szkół real. (ark. okł.)	—·40
— c)	Katalog główny dla VII. kl. szkół real. (ark. wkł.)	—·40
62.	Protokół egzaminu na nauczyciela szkół lud. posp.	—·40
63.	Protokół egzaminu na nauczycielkę szkół lud. posp.	—·40
64.	Protokół egzaminu uzupełniającego lub specjalnego na nauczyciela	—·40
65.	Protokół egzaminu uzupełniającego lub specjalnego na nauczycielkę	—·40
66.	Protokół egzaminu na naucz. szk. wydz. 1 grupy	—·40
— a)	Protokół egzaminu na naucz. szk. wydz. 2 grupy	—·40
— b)	Protokół egzaminu na naucz. szk. wydz. 3 grupy	—·40
67.	Protokół egzaminu dojrzałości sem. naucz. męsk.	—·40
68.	Protokół egzaminu naucz. szk. wydz.	—·40

		Mk
69.	Protokół egzaminu dojrzałości sem. naucz. żeńsk.	—·40
70.	Katalog klasowy dla gimnazjów (ark. okł.)	—·70
— *a)*	Katalog klasowy dla gimnazjów (ark. wkł.)	—·70
— *b)*	Katalog klasowy dla VIII. kl. gim. (ark. okł.)	—·40
— *c)*	Katalog klasowy dla VIII. kl. gim. (ark. wkł.)	—·40
71.	Katalog klasowy dla szkół real. (ark. okł.)	—·40
— *a)*	Katalog klasowy dla szkół real. (ark. wkł.)	—·40
— *b)*	Katalog klasowy dla VII. kl. szkół real. (ark. okł.)	—·40
— *c)*	Katalog klasowy dla VII. kl. szkół real. (ark. wkł.)	—·40
72.	Katalog główny dla gim. real. (ark. okł.)	—·70
— *a)*	Katalog główny dla gim. real. (ark. wkł.)	—·70
73.	Katalog klasowy dla gim. real. (ark. okł.)	—·70
— *a)*	Katalog klasowy dla gim. real. (ark. wkł.)	—·70
74.	Katalog podręczny dla egz. dojrzałości w gim.	—·40
75.	Katalog podręczny dla egz. dojrzałości w szkole real.	—·40
76.	Protokół główny egz. dojrzałości w gim. real. (ark. okł.)	—·40
— *a)*	Protokół główny egz. dojrzałości w gim. real. (ark. wkł.)	—·40
77.	Poświadczenie	—·40
78.	Patent na nauczyciela szkół powszechnych	2·—
79.	Patent na nauczyciela szkół wydziałowych	2·—

Dyrekcja Skarbu przekazała tymczasowo aż do dalszego zarządzenia agendy Urzędu podatkowego w Podkamieniu, Urzędowi podatkowemu w Brodach; Urzędu podatkowego w Podbużu, Urzędowi podatkowemu w Drohobyczu; Urzędu podatkowego w Husiatynie, Urzędowi podatkowemu w Kopyczyńcach; Urzędu podatkowego w Żabiu, Urzędowi podatkowemu w Kosowie; Urzędu podatkowego w Wiśniowczyku, Urzędowi podatkowemu w Podhajcach; Urzędu podatkowego w Nowem Siole, Urzędowi podatkowemu w Zbarażu; Urzędu podatkowego w Załoźcach, Urzędowi podatkowemu w Zborowie czasowo w Pomorzanach.

Streszczenie obrad ankiety

w sprawie reorganizacji szkół powszechnych i seminarjów nauczycielskich.

W dniach 18., 19. i 22. lutego 1920 obradowała w Radzie szkolnej krajowej ankieta szkolna nad sprawą reorganizacji szkół powszechnych i seminarjów nauczycielskich w b. Galicji.

Na zaproszenie Prezydjum Rady szkolnej krajowej wzięli w ankiecie udział członkowie Rady szkolnej krajowej prof. dr. Chlamtacz, prof. dr. St. Ciechanowski (listownie), ks. prof. dr. Jaszowski, redaktor Konopiński, reprezentanci zrzeszeń nauczycielskich: Pol. Tow. Pedagogicznego, Stowarzyszenia Nauczycielek, Związku Pol. Naucz. Szkół Powszechnych i Sekcji Seminaryjnej Tow. Naucz Szkół Wyższych, krajowi inspektorowie szkolni, wreszcie członkowie podkomisji, która dostarczyła materjału do obrad ankiety.

Substratem obrad były tezy i projekty utworzonej przez Prezydjum Rady szkolnej krajowej podkomisji lokalnej, złożonej z trzech osób: kraj. inspektora szkolnego Mieczysława Piątkowego, prof. Saloniego, tudzież okręgowego inspektora szkolnego Alojzego Wanczury.

Dążąc z jednej strony do ustalenia programu, któryby miał na celu unifikację szkolnictwa powszechnego i seminarjów nauczycielskich całej Polski, z drugiej zaś strony uwzględniając specjalne warunki dzielnicy Małopolskiej z jej dotychczasowem szkolnictwem ludowem i stosunkami narodowościowemi, wreszcie licząc się z tem, że reforma obecna nie może jeszcze być ostateczną, nie może stanowić wyrazu tego, do czego szkolnictwo polskie nieustannie dążyć powinno, że więc reforma obecna uwzględnić może tylko to, co zaraz — już od 1 września 1920 — da się wprowadzić. podkomisja opracowała ogólne zasady reformy, które do obrad ankiety dostarczyły konkretnego materjału.

„Tezy“ te, rozesłane członkom ankiety z początkiem lutego, stanowić będą wraz z materjałem dyskusyjnym ankiety podstawę konkretnych i szczegółowych już projektów, które w najbliższej przyszłości opracowane zostaną przez specjalną komisję Rady szkolnej krajowej przy współudziale przedstawicieli zrzeszeń nauczycielskich, a następnie przedłożone będą pełnej Radzie szkolnej krajowej. O wprowadzeniu projektu w życie rozstrzygnie oczywiście dopiero Ministerstwo Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego.

Pierwszy dzień obrad poświęcono sprawie szkół powszechnych. Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego, delegata Ministerstwa Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego St. Sobińskiego, referent podkomisji inspektor Wanczura, uzasadniał poszczególne punkty tez i zasad motywami, jakiemi podkomisja kierowała się przy układaniu projektu.

W szczególności proponowała podkomisja w zakresie szkół powszechnych, co następuje:

I. Przepisany przez dekret Naczelnika Państwa z dnia 7. lutego 1919, a zatwierdzony przez Sejm Rzeczypospolitej — w lipcu 1919 — 7-letni obowiązek szkolny rozszerza się na b. Galicję z drobnemi uzupełnieniami i zmianami, z których najważniejsze będą:

a) położenie nacisku na ścisłe i konsekwentne wykonywanie przymusu szkolnego,

b) możność przyjmowania do szkoły w wyjątkowych wypadkach za zezwoleniem kierownika szkoły i lekarza szkolnego, dzieci, należycie rozwiniętych, pomimo że w odnośnym roku kalendarzowym nie kończą one jeszcze 7 roku życia.

II. Za podstawę mających się opracować planów naukowych i podręczników szkolnych, przyjmuje się w ogólnych zarysach odnośne „Programy“ Ministerstwa Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego ze zmianami zasadniczemi, podyktowanemi przez warunki miejscowe i specjalne potrzeby szkolnictwa małopolskiego. Najważniejsze z tych zmian zajdą:

a) w „Programach“ Ministerstwa Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego odnośnie do zakresu materjału naukowego (redukcji) tudzież poziomu wymagań,

b) w „Rozkładzie godzin“ Ministerstwa Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego odnośnie do wymiaru czasu, przeznaczonego na poszczególne przedmioty naukowe.

W szczególności uważa podkomisja za pożądane wprowadzić w naszych szkołach następujące zmiany zasadnicze:

A) W porównaniu z obecnym stanem rzeczy u nas:

1. rozpoczynanie nauki szkolnej w 8 r. życia,

2. zniesienie nauki dopełniającej,

3. koedukacja we wszystkich klasach i na wszystkich stopniach nauki,

4. rozpoczynanie nauki języka mniejszości w 3 r. nauki szkolnej (wprowadzone prowizorycznie już obecnie).

B) W porównaniu z programami ministerjalnemi:

5. nauki języka obcego (niemieckiego, angielskiego lub francuskiego) udziela się w szkołach pięcio- i więcejklasowych począwszy od 5 r. nauki,

6. z uwagi na język mniejszości i język obcy będzie wymiar godzin w niektórych przedmiotach odpowiednio zmniejszony, a w następstwie tego i poziom wymagań w zakresie tych przedmiotów obniżony,

7. nauka robót ręcznych kobiecych rozpoczyna się w szkole 1-klasowej na trzecim, w dwu i więcej klasowych już na drugim roku nauki.

8. wskazówki metodyczne, instrukcje, uwagi i objaśnienia do użytku nauczycieli, ująć należy w osobny podręcznik, a nie rozsiewać ich w podręcznikach, któremi mają się posługiwać dzieci,

9. w szkole 2-klasowej powinna być również zatrzymana zasada czterostopniowości, a więc łączyć należy — tak jak w szkołach jedno- trzy- i czteroklasowych — trzeci rok nauki z czwartym, a piąty z szóstym i siódmym (program ministerjalny w tym jedynym wypadku od tej zasady odstąpił),

10. łączenie pierwszego roku nauki z drugim (t. zw. nauka niepodzielna) jest w szkołach dwu- i więcejklasowych zasadniczo niedopuszczalne,

11. w klasach dwu- i trzyletnich obowiązuje zasada przemienności materjału naukowego,

12. nauki codziennej ograniczonej do lat 4 lub pięciu (jak to w okresie przejściowym projektuje Ministerstwo Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego na terenie b. zaboru rosyjskiego) nie uznaje się,

13. faktycznie, t. j. pod względem poziomu nauki i podręczników szkolnych tworzyć będą nasze szkoły dwie grupy: *a)* 5—7 klasowe, *b)* 1—4 klasowe,

14. szkoła jednoklasowa, tolerowana czasowo jedynie jako zło konieczne, winna być wyjątkiem, a wszędzie, gdzie warunki są po temu, organizować należy szkoły dwu- i więcejklasowe.

Konkretne plany naukowe dla szkół powszechnych opracować należy zdaniem podkomisji bezzwłocznie i wprowadzić w życie w zasadzie już od 1. września 1920, wyznaczając 7-letni okres przejściowy, w którym nowa organizacja we wszystkich szkołach i na wszystkich stopniach nauki bezwarunkowo winna być przeprowadzona.

Do powyższych wytycznych dołączyła podkomisja projekt tygodniowego rozkładu godzin dla każdej kategorji szkoły powszechnej z osobna. W projektach tych uwzględniła podkomisja także naukę drugiego języka krajowego — polskiego w ruskich, a ruskiego w polskich szkołach — tudzież zajęcia ręczne; wyposażyła w większy niż dotąd wymiar czasu naukę rzeczy ojczystych, t. j. historji, geografji i przyrody, a zarazem dążyła do możliwego zbliżenia projektu do „Rozkładu godzin" przepisanego — na razie tylko dla szkół w b. Królestwie — przez Ministerstwo Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego.

Dyskusja nad projektami podkomisji dostarczyła wiele cennego materjału, który winien ułatwić opracowanie konkretnych programów, planów, instrukcyj i podręczników w naszej dzielnicy już na najbliższy rok szkolny.

Po odczytaniu przez przewodniczącego Delegata Ministerstwa Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego listu prof. dr. Ciechanowskiego, który osobiście nie mógł wziąć w ankiecie udziału i który określił stanowisko swoje do projektu podkomisji z punktu widzenia higjeny szkolnej, domagając się ograniczenia proponowanego przez podkomisję wymiaru godzin (zwłaszcza dla dziewcząt) i występując przeciw koedukacji, — zabierali głos kolejno prawie wszyscy uczestnicy ankiety, omawiając szczegółowo punkt za punktem tezy podkomisji.

Co do niektórych punktów zdania ankiety były podzielone: tak n. p. część członków oświadczyła się za rozpoczynaniem nauki w 8 roku życia, część zaś obstawała przy stanie dotychczasowym. Prawie powszechnie — lecz również nie jednogłośnie — oświadczyła się ankieta przeciw koedukacji, godząc się z koniecznością na zatrzymanie jej w szkołach mniejklasowych, oraz wprowadzenie w tych szkołach więcejklasowych, które przez wprowadzenie takie ułatwione będą miały przekształcenie na szkołę wyższej kategorji. Co do większości tez dyskusja wykazała, że opracowane przez podkomisję wytyczne mogą stanowić podstawę reorganizacji planów i podręczników dla szkół powszechnych. Do poszczególnych postulatów zgłoszono zastrzeżenia, akcentowane nieraz bardzo dobitnie. Tak n. p. przy punkcie 6 podniesiono, że brzmienie jego „sprzeciwia się idei powszechnego

i równego nauczania“ i że „dziatwa w całej Polsce ma osiągnąć równy poziom w nauczaniu“. Przy punkcie 11 zaznaczono, że zasada przemienności materjału naukowego „nie może mieć miejsca przy nauczaniu n. p. matematyki, geometrji, historji“, a przy omawianiu punktu 13, zwrócono uwagę, że zastosowanie go doprowadzić może do dawnej dwutypowości naszych szkół ludowych i t. p.

Referent podkomisji wyjaśnił, że przesunięcie rozpoczynania nauki szkolnej o rok podyktowane jest u nas nietylko względami na postanowienia odnośnego dekretu Naczelnika Państwa, wprowadzone już w byłym zaborze rosyjskim, lecz także faktem, że ostatnia generacja młodzieży szkolnej, wychowana w czasie wojny i narażona na dotkliwe braki w racjonalnem odżywianiu, nie jest na ogół należycie rozwiniętą pod względem fizycznym; najważniejszym jednak argumentem za takiem przesunięciem są wymagania pedagogji nowoczesnej, która z naciskiem żąda odsunięcia systematycznej nauki szkolnej na czas możliwie późniejszy. Co do zastrzeżeń do punktu 6 referent zaznaczył, że podkomisja również wychodziła z tego zapatrywania, iż dążeniem naszem winno być osiągnięcie jednolitego i możliwie wysoko postawionego poziomu nauczania, jednakowoż liczyła się z tem, że realizacja tego życzenia w całej rozciągłości nie jest w danej chwili możliwą; różnice w wykształceniu absolwenta 1-klasowej siedmioletniej szkoły powszechnej w porównaniu z poziomem ucznia, który ukończy 7-klasową szkołę powszechną są nieuniknione. Stan ten trwać będzie jeszcze długo, gdyż nie wszystkie miejscowości będą miały warunki zorganizowania szkoły 7-klasowej; w państwach zachodnich, gdzie obowiązek 7-letniej szkoły powszechnej oddawna wprowadzono, odsetek szkół 7-klasowych dziś jeszcze rzadko dochodzi do 50 prc.

Tak samo nie da się uniknąć ścieśnienia zakresu niektórych przedmiotów naukowych tam, gdzie ze względu na język mniejszości (drugi język krajowy) redukcja wymiaru godzin w tych przedmiotach będzie konieczną.

Co do przemienności materjału naukowego zaznaczył referent, że program Ministerstwa Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego wprowadza ją właśnie n. p. w historji i że stosowaną ona była u nas już dotąd w szkołach 1—4 klasowych w zakresie rachunków i historji.

Sprawę punktu 13 wyjaśnił referent w ten sposób, że podkomisji nie chodziło o wprowadzenie dwutypowości jako takiej, gdyż niema u nas zdaje się nikogo, ktoby usuniętą dopiero co dwutypowość szkół chciał przywracać; punkt 13 jest tylko wskazówką dla komisji mającej opracować plany, instrukcje i podręczniki. O ile bowiem względy praktyczne przemawiają za tem, by dziecko w 1, 2, 3 i 4-klasowej szkole mogło posługiwać się czytanką jedną i jednolitą, uwzględniającą zarazem materjał do nauki rzeczy ojczystych na danym stopniu nauki, o tyle w szkołach 5—7-klasowych pożądane i konieczne jest wprowadzenie osobnych podręczników dla tych przedmiotów (historji, geografji i przyrody) dla klas 5, 6 i 7. Ten stan faktyczny istnieć musi jak długo istnieć będą szkoły 1—4 klasowe, zaś wskazówka (dla komisji), stwierdzająca ten stan, nie może być identyfikowaną z narzuceniem dwutypowości, polegającej jak wiadomo nietylko na odrębności podręczników w klasie 5—7, lecz także na osobnych podręcznikach dla klas 1—4 oraz — i to przedewszystkiem — na innem pojmowaniu celu szkoły wiejskiej, a innem miejskiej.

Znaczniejszą różnicę zdań wywołały projekty normujące rozkład godzin w poszczególnych kategorjach i przedmiotach szkoły powszechnej, omówione na posiedzeniu dnia 22. lutego 1920. Projekt podkomisji przewiduje tygodniowy wymiar jednostek lekcyjnych od 14 na 1 i 2 stopniu szkoły 1-klasowej do 32 (dla chłopców) względnie 34 (dla dziewcząt) w V, VI i VII klasie szkół 5—7 klasowych. Referent wykazał cyfrowo, że proponowany wymiar, oparty na 45 minutowej „godzinie“ nauki + 10 min. przerwy, jest z dotychczasowym wymiarem godzin w szkole wydziałowej męskiej, a nawet — w niektórych wypadkach — w szkole ludowej. faktycznie znacznie niższy i że bez istotnej szkody dla poszczególnych przedmiotów obniżony dalej być nie może.

Ponieważ jednak reprezentanci zrzeszeń nauczycielskich obstawali przy własnym projekcie rozkładu godzin postanowiono w rezultacie traktować oba wnioski równolegle jako substrat do obrad komisji planów naukowych.

We czwartek dnia 19. lutego na porządek dzienny obrad ankiety weszły seminarja nauczycielskie. Imieniem podkomisji referował sprawę reformy seminarjów prof. Juljusz Saloni.

Dążeniem podkomisji było ujednolicenie planów seminarjów nauczycielskich na całym obszarze Rzeczypospolitej z uwzględnieniem przytem warunków, wśród jakich rozwijały się i dotychczas istnieją szkoły tego typu na terenie byłej Galicji.

Wszystkie dotychczasowe projekty organizacji seminarjów nauczycielskich w Polsce, opierają się na dekrecie Naczelnika Państwa z dnia 7. lutego 1919. Konkretne, obowiązujące na stałe plany, nie zostały jeszcze dotychczas opracowane; są to tylko projekty na okres przejściowy mające na celu tymczasowe ujednolicenie, oczekujące jeszcze ciągle ostatecznej decyzji.

Mając większą swobodę niż przy układaniu programów szkół powszechnych wsparta bogatem doświadczeniem i niedwuznacznemi opiniami nauczycielstwa galicyjskiego wszelkich kategoryj, wyrażanemi niejednokrotnie w ankietach i na zjazdach, uwzględniając wadliwość dotychczasowej organizacji, podkomisja przedłożyła następujące tezy do dyskusji:

1. Seminarjum nauczycielskie jest pod względem poziomu naukowego i praw równe każdej szkole średniej.

2. Nauka w seminarjach nauczycielskich trwa lat 5.

3. Seminarja są w zasadzie koedukacyjne, mogą jednak być tworzone także seminarja dla płci jednej.

4. Seminarja winny być zakładane w gminach wiejskich (podmiejskich).

5. Każde seminarjum powinno posiadać wzorowo wyposażone bibljoteki nauczycielskie i uczniowskie tudzież wzorowo urządzone pracownie i laboratorja

6. Przy każdem seminarjum istnieje szkoła powszechna odpowiadająca swem urządzeniem i kategorją warunkom danej miejscowości; szkoła ta spełnia funkcję szkoły ćwiczeń.

7. Do seminarjum nauczycielskiego może być przyjęty bez egzaminu uczeń. który ukończył szkołę powszechną siedmioklasową z dodatnim wynikiem; każdy inny uczeń zdawać musi egzamin, którego wymagania określa program naukowy szkoły powszechnej siedmioklasowej.

8. Kształcenie w seminarjum nauczycielskiem opiera się na wykształceniu, osiągniętem w siedmioklasowej szkole powszechnej.

9. Nauka w seminarjach nauczycielskich obejmuje następujące przedmioty:

1. religja, 2. język polski (względnie wykładowy), 3. ewentualnie drugi język miejscowy, 4. język obcy (francuski, angielski lub niemiecki, 5. historja, 6. geografja, 7. matematyka. 8. fizyko-chemia, 9. przyrodoznawstwo (biologja i fizjologja), 10. higjena, 11. pedagogika, 12. gimnastyka, 13. rysunki, 14. śpiew, 15. roboty ręczne, 16. kaligrafja. Przedmioty te rozłożone są według opracowanego przed podkomisję planu naukowego.

10. Plan nauki w seminarjum nauczycielskiem zbudowany jest na podstawie wychowawczej przyrodniczo-pedagogicznej z należytem uwzględnieniem jednak ojczystego języka i rzeczy ojczystych.

11. Nauka w seminarjach nauczycielskich kończy się po pięciu latach bez egzaminu; ostatnie świadectwo ze stopniem dodatnim daje prawo objęcia posady tymczasowej nauczycielskiej; po dwu latach sprawowania urzędu nauczycielskiego następuje egzamin praktyczny, stanowiący warunek stabilizacja, po tym egzaminie nastąpić może egzamin drugi wykazujący kierunek specjalizacji kandydata.

W dyskusji nad tezami podniesiono trudność jaką przedstawia organizacja szkoły, mającej prócz wykształcenia ogólnego dać jeszcze ponadto wykształcenie zawodowe. Wobec tego problemu podzielili się członkowie ankiety na dwie części, z których jedna stała na stanowisku obniżenia poziomu kształceniowego seminarjów nauczycielskich do możliwie najniższego minimum, druga natomiast wraz z referentem domagała się zrównania poziomu kształceniowego seminarjów z poziomem szkoły średniej. W zasadzie uznano jako okres potrzebny do wykształcenia nauczyciela lat sześć; seminarjum pięcioletnie uznała znaczna większość ankiety jako twór, konieczny w okresie przejściowym, ustalony przez M. W. R. i O. P. ze względu na brak nauczycielstwa dla szkół powszechnych i potrzebną w czasie obecnym ekonomję nauczania. Stanowczo większość ankiety wystąpiła przeciw koedukacji w seminarjach nauczycielskich i zakładaniu seminarjów po wsiach, witając natomiast radośnie tezę 5, domagającą się wyposażenia seminarjów w laboratorja, pracownie i bibljoteki, jakoteż tezę 8 uznającą seminarja nauczycielskie za dalszy ciąg kształcenia wychowanka w siedmioklasowej szkole powszechnej.

Punkty 7 i 11 tez, dotyczące egzaminów wstępnych, końcowych i nauczycielskich nie znalazły zgodnego oddźwięku ze strony ankiety. Głosy za i przeciw przytaczały poważne argumenty natury pedagogicznej. Pojawiały się głosy, by egzamin specjalizujący (dzisiejszy wydziałowy) stał się egzaminem obowiązującym wszystkich nauczycieli, tak, jak to przepisuje dekret Naczelnika Państwa.

Najgorętsze formy przybrała dyskusja nad zakresem materjału naukowego w seminarjach nauczycielskich. Projekt podkomisji przygotowującej tezy usunął z programu dwa przedmioty: 1. gospodarstwo wiejskie. 2. naukę gry na skrzypcach. I jeden i drugi przedmiot posiadał gorących zwolenników jako przedmioty, które są nauczycielowi „potrzebne“. Ze strony tych, dla których głównem zadaniem seminarjów było zawsze i pozostanie wykształcenie dobrego nauczyciela, przedmioty te uważano za zbędne, obciążające niepomiernie program kształcenia a niedoprowadzające do dodatnich wyników, ponieważ zawsze traktowane być muszą jako

rzecz uboczna w planie, jako przedmioty mniej ważne, a tolerowane z konieczności.

Punkt 10 tez jest zupełną w seminarjach nauczycielskich inowacją. Dotychczas (także w planie ministerjalnym) przedstawia się program naukowy seminarjów jako zlepek dobieranych z różnych pozorów przedmiotów, nie oparty o żaden kręgosłup, niezbudowany na żadnej podstawie wychowawczej, nie dający gwarancji ciągłości formalnego kształcenia. Wobec punktu tego czuć było u członków ankiety — prócz odosobnionych głosów, uznających poprawność oparcia seminarjów na podstawie przyrodniczo-pedagogicznej — pewnego rodzaju rezerwę. I tu zdaje się, otwiera się szerokie pole eksperymentowania i obserwacji wyników.

Wraz z tezami podkomisji rozesłano stowarzyszeniom i przedłożono ankiecie podobnie jak przy szkołach powszechnych dokładny „Projekt programu naukowego w seminarjach nauczycielskich". Do tego punktu porządku dziennego delegaci zrzeszeń nauczycielskich zobowiązali się przedłożyć projekty, względnie zasięgnąć opinii swych zarządów głównych.

Sprawozdanie

z obrad Ankiety odbytej w Radzie szkolnej krajowej w sprawie organizacji szkolnictwa zawodowego w Małopolsce.

Z miast Małopolski napływają coraz częściej wnioski i żądania zmierzające do zakładania szkół zawodowych. Dodatni ten objaw budzącego się zrozumienia ważności szkolnictwa tej kategorji należy powitać z zadowoleniem. zarazem jednak badać dokładnie, czy powstające projekty uwzględniają istotnie ogólny interes kraju i panstwa. Pragnąc aby po zjednoczeniu się wszystkich części dawnego państwa polskiego zapanowała na całym obszarze państwa także i w dziedzinie organizacji szkół zawodowych jedna myśl przewodnia i jeden program działania, Sekcja szkolnictwa zawodowego w Ministerstwie Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego poleciła Radzie szkolnej krajowej poddać rewizji dotychczasowe zasady organizacji szkół zawodowych w b. Galicji, w szczególności zaś zbadać w porozumieniu z Wydziałem krajowym, które z istniejących szkół tej kategorji straciły swe pierwotne znaczenie, lub wskutek wypadków wojennych tak bardzo ucierpiały, że wątpliwy pożytek z ich uruchomienia nie usprawiedliwiałby wysokich na ten cel kosztów a zarazem rozważyć, jakie nowe szkoły zawodowe należałoby założyć dla zapewnienia naszej dzielnicy dobrych pracowników w rzemiośle, przemyśle i handlu i które z tych szkół, ze względu na charakter kraju i jego bogactwa, rokowałyby pomyślny rozwój.

W celu zasięgnięcia w tych tak ważnych kwestjach opinji i wskazówek kompetentnych czynników, Rada szkolna krajowa, przygotowawszy z pomocą fachowych referentów Wydziału krajowego odpowiedni materjał, urządziła specjalną ankietę, która obradowała w dniach 11., 13. i 27. lutego b. r., ostatnie posiedzenie poświęcając wyłącznie sprawie szkolnictwa zawodowego żeńskiego.

W skład tej ankiety wchodzili prócz członków Sekcji III. Rady szkolnej krajowej przedstawiciele Wydziału krajowego, Szkoły politechnicznej, Dyrekcji kolei państwowych, Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, nauczycielstwa szkół zawodowych męskich i żeńskich, a ze względu na tę ostatnią kategorję szkół, grono przedstawicielek towarzystw, popierających przemysłową i gospodarczą pracę kobiet, oraz kierowniczki szkół. Ankiecie przewodniczył Delegat Ministerstwa Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego, Stanisław Sobiński, wskazując w zagajeniu konieczność skierowania młodzieży męskiej i żeńskiej na drogę wytwórczej pracy praktycznej, która wzmacnia i mnoży gospodarcze siły w narodzie, zabezpieczające niezależność indywidualną i zbiorową, narodową i państwową. Droga ta wiedzie przez szkoły zawodowe, w których praktyka, w połączeniu z teorją, kształcą wychowanków technicznie, handlowo i gospodarczo. Ulepszanie istniejących i zakładanie nowych szkół zawodowych rozmaitego typu i zakresu jest zatem ważnem i naglącem zadaniem polityki szkolnej w państwie polskiem i dlatego władze, które to zadanie spełnić mają, zwracają się o poradę i pomoc do tych warstw społecznych, które życie gospodarcze znają i w niem współdziałają.

Obrady prowadzono według kategoryj szkół, a mianowicie krajowych szkół zawodowych i przemysłowych uzupełniających czyli dokształcających, państwowych przemysłowych i handlowych, a dla całokształtu także szkół rolniczych i pokrewnych, na podstawie referatów, przedstawionych przez delegatów Wydziału krajowego i krajowych inspektorów szkolnych. Myslą przewodnią referatów i obrad było, przez rozpatrzenie istniejącego stanu rzeczy i przedmiotową jego krytykę w zestawieniu z nowemi potrzebami dojść do wniosków, na których możnaby oprzeć program szerszej akcji organizacyjnej.

W grupie z a w o d o w y c h s z k ó ł k r a j o w y c h stan przedwojenny przedstawiał się pomyślnie. Było ich 27 i tyleż subwencjonowanych, razem przeto 54 zakładów naukowych, służących rozmaitym gałęziom przemysłu. Powołując do życia te szkoły i łożąc na ich utrzymanie znaczne fundusze krajowe, obok bardzo umiarkowanych zasiłków byłego rządu austrjackiego, Wydział krajowy wydatnie przyczynił się do podniesienia kultury stanu rękodzielniczego przez naukę i stworzył typ zawodowego szkolnictwa krajowego, jakiego wcale nie posiadały inne kraje b. monarchji austrjackiej. Że frekwencja tych szkół nie była dość wydatna, a pewien procent absolwentów znikał z widowni pracowników przemysłowych, obierając inną pracę zarobkową, nie było winą tych szkół, lecz raczej objawem chwiejności i nieudolności jednostek, niezdolnych do samodzielnej przedsiębiorczości i do organizowania się zawodowego nawet pomimo pomocy, jakiej chętnie udzielał krajowy Związek przemysłowy i krajowy Patronat rękodzieł i drobnego przemysłu. Objaw ten trwa jeszcze, a zadania zapobiegawcze w tym względzie są przeto i na najbliższą przyszłość kwestją otwartą. Mimo to krajowe szkoły zawodowe, posiadające prawo wyzwalania uczniów, przyjęły się w naszem społeczeństwie, będą się zatem niewątpliwie rozwijały, z wyjątkiem kilku zakładów, których byt podkopała ostatecznie długa wojna. Nie uważa się przeto za wskazane reaktywowanie szkoły kołodziejskiej w Tłumaczu, której odbudowa wymagałaby bardzo wysokich wkładów, ani też szkoły szewskiej i szkoły garncarsko-kaflarskiej w Kołomyi.

Wobec tego, że Wydział krajowy przestaje istnieć a powołany na jego miejsce Tymczasowy Wydział Samorządowy jest tylko instytucją przejściową, nie projektuje się już zakładania nowych szkół zawodowych krajowych. Natomiast należy z szczupłych funduszów krajowych łożyć więcej na wyposażenie istniejących szkół krajowych i uzupełniać inwentarze, środki naukowe, urządzenia i grona nauczycielskie tych zakładów. Do najpilniejszych inwestycyj tego rodzaju wypadnie tu zaliczyć utworzenie oddziału tkactwa mechanicznego w szkole tkackiej w Kosowie, urządzenie stałego kursu kilimkarstwa we Lwowie, zaopatrzenie szkoły kołodziejskiej w Kamionce w maszyny, rozszerzenie akcji kursów koronkarskich organizowanych na Podhalu przez szkołę koronkarską w Zakopanem i t. p.

Szkoły przemysłowe uzupełniające (dokształcające) tworzą w Małopolsce bardzo pokaźną grupę szkolnictwa zawodowego, zaliczając je jednak do tego szkolnictwa trzeba zwrócić uwagę na to, że przeważna ich część gromadzi młodzież rzemieślniczą rozmaitych zawodów, tworzy przeto tak zwany typ ogólny, gdy tylko znikoma ilość ich służy pewnemu zawodowi, lub grupie zawodów pokrewnych. Zakładanie szkół dokształcających postępowało w latach przedwojennych wcale raźnie, a posiadaliśmy ich w kraju, nie licząc szkół handlowych tego typu, przeszło 100, co w porównaniu z 34-ma szkołami tej kategorji w b. Królestwie kongresowem przedstawia się niewątpliwie dodatnio. Wypadki wojenne unieruchomiły wiele tych szkół we wschodniej połaci kraju, a konieczna ich odbudowa jest obecnie jednem z najważniejszych i najpilniejszych zadań administracji szkolnej. Uznali to jednomyślnie wszyscy uczestnicy Ankiety, zaznaczając, że dla ogromnej większości pracowników w przemyśle, rękodziele i handlu szkoły przemysłowe uzupełniające są instytucją niezbędną, a jako takie jak najgęstszą siecią winny objąć nietylko naszą dzielnicę, lecz wszystkie miasta i miasteczka w całem państwie.

Najlepszą usługę oddają społeczeństwu niewątpliwie te z nich, które należą do typu zawodowego, ten typ przeto należy usilnie rozpowszechniać gdzie tylko warunki na to pozwalają. Przy wszystkich zwłaszcza szkołach zawodowych winny być zorganizowane szkoły dokształcające w zakresie zawodowym, odpowiadającym w każdym przypadku tej szkole codziennej, z którą szkoła dokształcająca tworzy organiczną całość. Wzorem wielkich miast zagranicznych, w których szkoły przemysłowe dokształcające osiągnęły wysoki poziom rozwoju, dążyć należy do założenia w Krakowie i we Lwowie centralnych szkół tego typu, które w klasach oddzielnych w ciągu całego dnia i o rozmaitej jego porze prowadzą naukę dla terminatorów różnych zawodów, na podstawie stosownie zróżnicowanych planów, a przy pomocy wszelkich potrzebnych środków naukowych i postąpowo urządzonych pracowni szkolnych. Przy tych rozważaniach Ankieta stwierdziła atoli stanowczo, że zanim dojdzie do założenia takich wzorowych centralnych szkół przemysłowych dokształcających, istniejące dotychczas szkoły tego typu niewątpliwie już obecnie o wiele lepiej spełniałyby zadanie, gdyby rzetelnych usiłowań administracji szkolnej i nauczycielstwa nie paraliżował stały objaw destrukcyjny, jakim jest nieregularna i niedbała frekwencja w tych szkołach, będąca skutkiem nie tyle niedbalstwa uczniów jak raczej częstej niestety niechęci majstrów i pracodawców. A przecież postanowienia ustawy przemysłowej, pod rygorem nawet odebrania majstrom i pryncypałom prawa trzymania uczniów w swych przedsiębiorstwach, dają rękojmię regu-

larnego obowiązkowego uczęszczania tych uczniów do szkół przemysłowych dokształcających, lecz tylko wtedy, jeżeli władze wykonawcze, do których to należy stosują ściśle te postanowienia.

Ponieważ praktyka przeważnie temu przeczy, a kierownictwa szkolne najczęściej napróżno zwracają się do władz politycznych o skuteczne zarządzenia, Ankieta wyraziła zgodnie przekonanie, że w tym względzie należy domagać się ścisłego wykonywania postanowień ustawy. W związku z tem wyrażono także zapatrywanie, że byłoby bardzo pożądane, aby przymusem korzystania z nauki w omawianych szkołach objęto również i młodzież pracującą w przemyśle domowym.

Jako najwalniejszy ze środków, który poza rygorem zmuszającym do nauki w sposób humanitarny a przytem pewny, młodzież rzemieślniczą do niej zachęca i usposabia, wskazano bursy i internaty, gniazda i ogniska terminatorskie, których zakładanie winno być jednem z zasadniczych zadań w organizacji szkolnictwa zawodowego. Prócz tego byłby tu jeszcze jeden, niezawodnie skuteczny sposób, a mianowicie, subwencjonowanie tych majstrów i pracodawców, którzy prowadząc wzorowe warsztaty, szczerze opiekują się młodzieżą i starają się nie tylko o praktyczne wykształcenie zawodowe swych terminatorów, lecz także o ich wykształcenie szkolne. Z którejkolwiek przeto strony akcję w tym względzie mianoby podjąć, należy jej użyczyć jak najusilniejszego poparcia.

Przechodząc z kolei do grupy państwowych szkół zawodowych, należy zaznaczyć, że łącznie z niedawno upaństwowioną szkołą zawodową żeńską w Krakowie, państwową Akademją handlową we Lwowie i Akademją handlową w Krakowie, o której wspomina się na tem miejscu dlatego, że część jej grona nauczycielskiego należy do etatu państwowego, b. Galicja posiada razem 12, po odliczeniu zaś Akademji Krakowskiej jako dotychczas właściwie jeszcze nieupaństwowionej, tylko 11 szkół tej grupy. Napomknąwszy ze względów statystycznych o wymienionych trzech szkołach, niniejsze sprawozdanie dalsze wzmianki o nich pozostawia ustępom późniejszym, tu zaś ogranicza się do państwowych szkół zawodowych męskich, służących potrzebom przemysłu i rękodzieła. Takich szkół posiadamy 9, z tych 2 na kresach wschodnich w Buczaczu i w Tarnopolu wskutek wypadków wojennych zupełnie nieczynnych, jedną zaś w Jarosławiu zaledwie w formie kilkumiesięcznego kursu z trudem uruchomioną. Zakłady w Buczaczu i w Jarosławiu, jako szkoły rzemiosł budowlanych nie spełniły nadziei, przywiązywanej do ich założenia. Buczacka prawdopodobnie nie odrodzi się, jarosławska zaś musi uledz przekształceniu, czyli raczej rozszerzyć swój zakres. Tarnopolska szkoła przemysłu maszynowego rolniczego posiada warunki odżycia i rozwoju, wymaga jednak z powodu zupełnego zniszczenia wielkiego wkładu. Ucierpiały bardzo państwowa szkoła przemysłowa we Lwowie i szkoła zawodowa przemysłu drzewnego w Kołomyi. Reszta szkół tej grupy przetrwała niezgorzej lata wojny i jest lub wchodzi zwolna na drogę, wiodącą do normalnego stanu.

Wyższa szkoła przemysłowa w Krakowie zdołała nawet mimo zajęcia swego budynku głównego urządzić warsztaty mechaniczne i otworzyć nowy wydział przemysłu artystycznego, który zaskoczony wojną bezpośrednio po swem zorganizowaniu w roku szkolnym 1918/19, w wynajętym lokalu doczekał się upragnionego uruchomienia.

Rozpatrując na tle powyższego przeglądu państwowych szkół zawodowych o kierunku przemysłowym wnioski referentów co do zakładania nowych szkół tego rodzaju, Ankieta przyjęła je z uwzględnieniem wskazówek uczestników w formie podanej na końcu tego sprawozdania.

Przy omawianiu kwestji, dla jakich przemysłów mają być tworzone szkoły, nasuwały się z natury rzeczy także pytania co do zakresu i sposobu nauczania, a więc co do stosunku nauki teoretycznej do ściśle zawodowej nauki praktycznej, co znowu prowadziło do rozważania czasu trwania całego wykształcenia szkolnego w zawodzie.

W tym względzie odzywały się głosy przeciw obecnemu systemowi, rozkładającemu całość programu naukowego na lata, a przemawiające natomiast za nauczaniem wyłącznie przy pomocy krótko trwających i tylko dla specjalnych potrzeb organizowanych kursów. Że tego rodzaju kursy, specjalizujące biegłych pracowników, są bardżo pożyteczne a nawet konieczne obok wspomnianych szkół, traktujących całokształt wiedzy i umiejętności w pewnej gałęzi przemysłu, nie ulega wątpliwości, przyznać się jednak musi, że skoro chodzi o zupełne wykształcenie i wychowanie inteligentnego, z całością swego zawodu dokładnie obeznanego rzemieślnika obywatela, czy też przedsiębiorcy przemysłowego, szkoła o szerszym, a przeto na dłuższy okres czasu systematycznie rozłożonym programie nauki, niezbędnie jest potrzebna. Tylko bowiem gruntownie wyszkolony zawodowiec zdoła dozorować skutecznie cały bieg pracy, kierować robotnikami obsługującymi maszyny specjalne, wykorzystać zupełnie wszystkie właściwości danych maszyn roboczych, narzędzi i urządzeń, zwłaszcza przez uzupełnianie mechanizmów maszynowych dodatkowemi urządzeniami, stosowanemi do osobliwszej obróbki danego materjału, lub najwłaściwszego ujęcia i osadzenia przedmiotów na maszynach. Wartość takich urządzeń dodatkowych przewyższa nieraz znacznie nawet wartość samej maszyny. Kursy natomiast przygotowują do sprawnego wykonywania jedynie pewnych prac w jakiejś gałęzi przemysłu, jak naprzykład kursy fryzjerskie i parasolnicze, kursy dla pewnych działów służby kolejowej, dla dozorowania i obsługi rozmaitych motorów, zakładania, łączenia i lutowania rur ołowianych, lub kursy dla pewnych rodzajów przemysłowej pracy kobiet jak bieliźniarstwo, modniarstwo, kwieciarstwo, guzikarstwo itp.

Tak rozumując, Ankieta oświadczyła się za obiedwiema omawianemi formami nauczania.

Nowym typem szkół zawodowych na obszarze b. Galicji będą szkoły miernicze, których potrzeba wynika z ustawy rolniczej. W dyskusji nad temi szkołami wskazywano ustrój o nauce trzyletniej, który opierałby się na przyjmowaniu do szkoły uczniów z ukończoną czwartą lub, jak w Królestwie, szóstą klasę szkoły średniej, oraz zwracano uwagę na potrzebę rozgraniczenia kwalifikacyj i uprawnień absolwentów szkół mierniczych, a geodetów ze szkół politechnicznych.

Przegląd obecnego stanu szkolnictwa handlowego w Małopolsce wykazuje powolny wprawdzie, lecz zarazem stały rozwój tej kategorji szkół zawodowych. Obie Akademje handlowe w Krakowie i we Lwowie, krajowe dwuklasowe szkoły kupieckie, szkoła handlowa T. S. L. we Lwowie i niektóre prywatne szkoły handlowe służą obecnie potrzebom kraju istotnie celowo, a absolwenci tych szkół

otrzymują rychło dobrze płatne pomieszczenie w handlu, w fabrykach i różnych instytucjach finansowych. Szkoły zwłaszcza kupieckie okazały niewątpliwą żywotność, a zawdzięczają powstanie swe Wydziałowi Krajowemu, który widząc, że rząd austrjacki nie poczuwa się do obowiązku zakładania państwowych szkół tego typu, sam ujął sprawę w swe ręce i w niedługim stosunkowo czasie powołał do życia cztery takie zakłady, jako instytucje krajowe, subwencjonowane przez państwo i czynniki miejscowe. Dalszy jak najwydatniejszy przyrost tych zakładów i odpowiednie rozmieszczenie ich po całym obszarze Małopolski należy do najważniejszych zadań opieki szkolnej. Z każdą szkołą kupiecką winna być połączona szkoła handlowa dokształcająca. Ten ostatni typ szkoły wysuwa się na plan pierwszy, podobnie jak w szkolnictwie przemysłowem, rozszerzanie zatem sieci szkół handlowych dokształcających po całym kraju Ankieta uznała jako rzecz konieczną i pilną w akcji organizacyjnej szkolnictwa handlowego.

Brak nauczycieli fachowych dla wyższych szkół handlowych wskazuje potrzebę zajęcia się tą sprawą. Dotychczas kandydaci na nauczycieli w tych szkołach kształcili się na kursach we Wiedniu i Pradze. Dla kandydatów narodowości polskiej obecnie nie jest to pożądane ani też możliwe, należy przeto utworzyć we Lwowie polski kurs kształcenia kandydatów na nauczycieli w wyższych szkołach handlowych. Przy Akademjach handlowych w Krakowie i we Lwowie należy urządzać także perjodyczne kursy kształcenia nauczycieli dla szkół handlowych dokształcających. W dziedzinie wyższych szkół handlowych referent wykazał opłakany stan budynku, w którym mieści się Akademja handlowa we Lwowie i domagał się wznowienia rozpoczętych przed wojną starań o pozyskanie odpowiedniego nowego budynku dla tej Akademji. Akademja handlowa w Krakowie cierpi również z powodu braku miejsca. Okazały nowy budynek szkolny nie może pomieścić 1400 uczniów i uczenic podzielonych na 30 klas, skutkiem czego znaczna część lekcyj odbywa się w godzinach popołudniowych co powoduje także przeciążenie sił nauczycielskich. Pożądane upaństwowienie tego Zakładu nie będzie chyba nastręczało zbyt wielkich trudności skoro jedenastu jego nauczycieli przyjęto już na etat państwowy Prócz objęcia krakowskiej Akademji handlowej przez państwo byłoby także pożądane wydzielenie z niej dwuklasowych szkół handlowych oraz szkoły dokształcającej i utworzenie z tych oddziałów osobnej dwuklasowej szkoły kupieckiej.

W dyskusji nad wnioskami referenta co do zakładania nowych szkół handlowych rozważano szczegółowo, które miejscowości byłyby odpowiednie na ich siedziby i wyrażano przekonanie, że przy wyborze pierwszeństwo w tym względzie należy się większym miastom Małopolski. Z tego powodu Ankieta nie poparła wniosku na założenie dwuklasowej szkoły kupieckiej w Gorlicach, tudzież na reaktywowanie nieczynnej szkoły kupieckiej w Brodach. Domagano się otwarcia żeńskiego oddziału Akademji handlowej we Lwowie podobnie jak się to już stało w Akademji krakowskiej.

W kwestji subwencjonowania prywatnych szkół handlowych oświadczono się za jak najwydatniejszem wspomaganiem zakładów dobrze zorganizowanych i skutecznie pracujących, co w każdym razie winna stwierdzać ścisła wizytacja szkoły.

Omawiając szkolnictwo zawodowe Ankieta nie pominęła doniosłej w państwie polskiem kwestji szkół rolniczych, lasowych, ogrodniczych oraz gospodarstwa wiej-

skiego, nie sformułowała jednak wniosków co do przyszłej organizacji tych szkół, rozumiejąc, że do tego niezbędne jest poprzednie ustalenie kompetencji w zarządzie centralnym temi szkołami.

Co do tej kompetencji zapatrywania były podzielone, chociaż przeważało zdanie, że szkolnictwem rolniczem winno kierować Ministerstwo Rolnictwa, jako rozporządzające wszelkiemi środkami dźwigania produkcji rolniczej we wszystkich jej gałęziach.

Po bardzo gruntownem sprawozdaniu referenta Wydziału Krajowego Ankieta uznała wielkie znaczenie wytwórczości rolniczej gospodarstw włościańskich, a przeto potrzebę pilną podniesienia tej wytwórczości przez wykształcenie zawodowe. Jednem z pierwszych naszych zadań społecznych jest zatem stworzyć typ niższych szkół rolniczych, któreby odpowiadały potrzebom zawodowym i społecznym włościaństwa.

Jeżeli dorastającą młodzież ludu naszego nauczymy wyzyskiwać wydatność ziemi, to przysporzymy państwu niezawodnych i wielkich korzyści. Wydatki zaś poniesione na cele szkolnictwa rolniczego opłacą się sowicie jako inwestycje na najlepszym w świecie banku, jakim jest ziemia rodzajna. A że i kobiety w gospodarstwie włościańskiem odgrywają niepomiernie ważną rolę, należy starać się o przygotowywanie młodzieży żeńskiej tak do zawodu gospodarskiego jak i do spełnienia zadań życia rodzinnego społecznego i kulturalnego.

S z k o l n i c t w e m z a w o d o w e m ż e ń s k i e m Ankieta zajmowała się na ostatniem z rzędu i tylko w tym celu odbytem posiedzeniu. Osobnych szkół zawodowych żeńskich mamy zaledwie kilka a wśród nich, jak wspomniano już w jednym z poprzednich ustępów tego sprawozdania, tylko jedną szerzej zorganizowaną państwową szkołę zawodową żeńską w Krakowie. Upragnione od dawna upaństwowienie tej placówki zawodowego kształcenia kobiet, przewlekanie aż do ostatniej chwili przez rząd zaborczy, nastąpiło tem rychlej z nastaniem własnej państwowości naszej, co z uczuciem szczerej wdzięczności dla polskiego Ministerstwa Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego pozwala nam łączyć nadzieję, iż ta władza i w tej dotychczas pomijanej dziedzinie szkolnictwa zawodowego żeńskiego użyczać nam będzie skutecznego poparcia. Wszak te nieliczne i skromnemi tylko funduszami krajowemi oraz zabiegliwością skrzętnych naszych Towarzystw kobiecych utrzymywane szkółki koronkarskie, hafciarskie, robót kobiecych i gospodarstwa domowego nie mogą przecież zaspokoić naglących potrzeb społeczeństwa polskiego, w którem ruch kobiecy zatoczył dziś tak samo szerokie kręgi, jak w społeczeństwach obcych.

Mnożące się żeńskie gimnazja klasyczne i realne, mające swym uczenicom umożliwić zdobywanie stanowisk w zawodach uczonych, narówni z młodzieżą męską, ogółowi kobiet przenigdy nie zapewnią trwałego zadowolenia, ani nie stworzą takiego ustosunkowania i uzupełnienia się wzajemnego sił twórczych męskich i żeńskich, jakie odpowiada stosunkom naturalnym i jest warunkiem gospodarczego i moralnego rozwoju społeczeństwa. Niech więc kształcenie kobiet ma jak najszerszą podstawę i zmierza do równych wyżyn, do jakich wznosi się wykształcenie mężczyzn, lecz treść jego musi być inna i dlatego droga do tych wyżyn dla ogromnej większości dziewcząt nie może prowadzić jedynie przez gimnazjum

Na tle tych rozważań kwestja organizacji szkół zawodowych żeńskich nabiera tem większego znaczenia i domaga się rychłego rozwiązania. Ankieta wskazywała

sposoby tego rozwiązania o udział w niej przedstawicielek, opiekujących się zawodową pracą kobiet w instytucjach, lub kierujących szkołami, nadawał obradom kierunek praktyczny, wiążący się bezpośrednio z najpilniejszemi potrzebami na tem polu.

Referent przedstawił ustrój państwowej szkoły zawodowej żeńskiej w Krakowie, która poczyna się rozrastać przez organizowanie nowych oddziałów pracy zawodowej kobiecej. Najbliższem zadaniem powinno być stworzenie we Lwowię takiej samej szkoły centralnej, któraby nie tylko zjednoczyła oddziały, istniejące już przy szkole im. król. Jadwigi, przy państwowej szkole przemysłowej, ewentualnie szkołę stowarzyszenia „Pracy Kobiet" i szkołę Towarzystwa popierania przemysłu kobiecego, lecz wyłoniła także nowe oddziały, służące poszczególnym gałęziom przemysłu, w jakich kobiety mogą wydatnie pracować. Pomyślne rokowania w sprawie założenia tej szkoły z Prezydjum miasta przerwała wojna, obecnie chodzi o jak najrychlejsze ich nawiązanie w celu uzyskania lokalu i zabezpieczenia potrzeb rzeczowych. Zakładanie szkół zawodowych żeńskich w większych miastach i popieranie takich zakładów prywatnych stanowić ma program akcji rozłożonej na lata. Bardzo pilną natomiast potrzebą zdaniem Ankiety jest urządzanie krótkich kursów dokształcających w całym szeregu przemysłów jak n. p. parasolnictwo, rękawicznictwo, szmuklerstwo, introligatorstwo, kaletnictwo, fryzjerstwo, zabawkarstwo, i t. p. Takie kursy ułatwiają zdobycie umiejętności w niedługim czasie i dają do ręki możność zarobkowania tym pracownicom, które nie mogąc poświęcić się nauce kilkoletniej w szkole, idą do urzędu. Absolwentki takich kursów, urządzanych zwłaszcza na prowincji, należy koniecznie wiązać w spółki produkcyjne i udzielać im pomocy materjalnej, bo pozbawione poparcia porzucają zawód i oddają się pracy nie mającej żadnego związku z ich zawodowem przygotowaniem.

Okoliczność, że kobiety, które nauczyły się obsługi maszyn obrabiających drewno, okazują w tej pracy odpowiednią sprawność i wytrzymałość, dowodzi, że mogą one obierać także zatrudnienie zawodowe w lżejszem ślusarstwie i stolarstwie, a naukę w tych działach pobierać w męskich szkołach przemysłowych, w których obecnie istnieje już system koedukacyjny. Z tego systemu kobiety korzystają na razie tylko na oddziałach artystycznych i w publicznych salach rysunków i modelowania.

Osobną i troskliwą opieką należy otoczyć przemysłowe i handlowe szkoły dokształcające żeńskie. Sprawa niezmiernej wagi, bo chodzi tu o szerokie masy. Ostatniemi czasy zastanawiano się nad wprowadzeniem koedukacji do szkół dokształcających dla młodzieży męskiej, a trudności w zakładaniu nowych szkół skłoniły już nawet przeciwników tego systemu do ustępstw i przyjmowania dziewcząt do niektórych zakładów męskich. Ale pomijając już bardzo poważne względy wychowawcze, nie można zgodzić się, aby takie rozwiązanie zagadnienia mogło się ustalić, ponieważ treść nauki zawodowej u dziewcząt przeważnie musi być inna, aniżeli u chłopców. Należy przeto liczyć się z koniecznością zakładania osobnych szkół dokształcających żeńskich. Niechęć właścicielek pracowni do posyłania zajętych u nich dziewcząt do szkoły i niewykonywanie przymusu szkolnego tamują niestety rozrost tej kategoryi szkół, których organizacja powinna pójść w trzech kierunkach: przemysłowym, handlowym i kulturalno gospodarczym. Na ten ostatni

kierunek, nie mający co prawda bezpośredniego związku z wykształceniem zawodowem, ze względów kulturalnych jednak niezmiernej wagi, referent zwracał szczególną uwagę wskazując, że przymus dokształcania dziewcząt poza obowiązkiem ukończenia nauki w szkole powszechnej i poza nauką zawodową, w zakresie potrzeb rodziny i zarządu domem, byłby bardzo zbawienny. Podzielając w zupełności ten pogląd, Ankieta wyraziła jednak zapatrywanie, że ta sprawa należy właśaiwie do ustawodawstwa, odnoszącego się do szkolnictwa powszechnego.

Zaznaczywszy potrzebę kształcenia nanczycielek i instruktorek dla przemysłów kobiecych, zajmowano się w końcu zebraniem tych działów wytwórczości, w których kobiety mogą z korzyścią zerobkowo pracować. a których, po zawszy od przemysłu artystycznego, a skończywszy na najdrobniejszym przedmiocie użytkowym w konfekcji, jest bardzo wiele.

Postanowiono także zwracać się w tej sprawie do poszczególnych towarzystw i związków kobiecych, by wspólnie z niemi tworzyć szkolnictwo zawodowe.

Na podstawie wniosków przygotowanych w subkomisji i niejednokrotnie uzupełnionych, względnie zmodyfikowanych w dyskusji, Ankieta doradziła pizyjęcie na najbliższą przyszłość następującego programu organizacji szkolnictwa zawodowego w Małopolsce.

1. Założenie we Lwowie państwowej centralnej szkoły keramicznej, która objęłaby zarazem lwowską keramiczną Stację doświadczalną. Powstanie takiej szkoły Wydział Krajowy od wielu lat uważał za sprawę ważną i pilną ze względu na konkurencję produkcji zagranicznej, technicznie o wiele wyższej i doskonalszej niż nasza.

Projektowana szkoła powinna obejmować trzyletnią szkołę garncarsko kaflarską, jednoroczną szkołę ceglarską, jednoroczną szkołę majsterską dla czeladników garncarskich i kafiarskich, kursy przygodne dla robotników pracujących w ceglarstwie, wapniarstwie, przy wypalaniu gipsu itp., oraz szkołę dokształcającą dla uczniów i robotników zakładów keramicznych.

W razie założenia szkoły keramicznej we Lwowie zbyteczne byłoby dalsze utzymywanie kursów keramicznych istniejących w Krakowie na Podgórzu.

2. Założenie państwowej centralnej Szkoły koszykarskiej we Lwowie jaka istniała przed wojną jako zakład krajowy i pracowała z wielkim pożytkiem dla przemysłu koszykarskiego, kształcąc instruktorów koszykarstwa, wytwarzając modele i urządzając kursy dla nauczycieli i nauczycielek w szkołach powszechnych.

3. Zorganizowanie przy państwowej szkole przemysłowej we Lwowie: *a)* Szkoły mierniczej, *b)* zawodowej szkoły dokształcającej dla zawodów budowlanych, mechanicznych, malarzy pokojowych, malarzy szyldów i lakierników i *c)* nowego oddziału techniczno-graficznego.

W niedługim czasie po zakończeniu Ankiety Rada szkolna krajowa otrzymała z Ministerstwa Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego polecenie zbadania warunków, pod jakiemi możnaby przystąpić do zorganizowania we Lwowie Szkoły względnie Wydziału przemysłu artystycznego pod osobnem zawodowem kierownictwem.

To zlecenie Ministerstwa powitają z zadowrleniem te koła, które od dawna odczuwały potrzebę zakładu naukowego, mającego wychowywać artystycznie wy-

kształcone siły dla zmiennych prądów w przemyśle artystycznym, umożliwiać praktycznie czynnym pracownikom rzemiosła artystycznego dalsze kształcenie się zawodowe, a przez produkcję wzorowych okazów oddziaływać na smak publiczności, budząc w niej zarazem zamiłowanie do wytwórstwa rodzimego.

4. Zorganizowanie przy państwowej wyższej szkole przemysłowej w Krakowie szkoły mierniczej i uzupełnienie Wydziału artystycznego tej szkoły przewidzianemi w jej programie specjalnemi klasami zawodowemi, przyczem należy zwłaszcza urządzić wyzszy kurs kamieniarski.

5. Rozszerzenie szkoły rzemiosł budowlanych w Jarosławiu przez dodanie jej oddziału ślusarstwa maszynowego z uwzględnieniem wyrobu i naprawy maszyn rolniczych oraz ich obsługi. W obecnym swym ustroju szkoła ta nie jest należycie wyzyskana, pracuje bowiem tylko kursami zimowemi, z wyjątkiem publicznej sali rysunków i modelowania, w której nauka odbywa się przez cały rok szkolny. Na pomieszczenie nauki teoretycznej nowego oddziału ślusarskiego wystarczy budynek szkolny, dla nauki praktycznej natomiast potrzebny jest budynek warsztatowy. Na razie możnaby użyć na ten cel urządzone przez Wydział krajowy warsztaty stolarskie w Jarosławiu, które mają być zwinięte.

6. Przyłączenie do państwowej szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem hali maszynowej, którą urządzono dla zawiązanej tam Spółki stolarzy. Chodzi o przyjęcie tej hali na etat Ministerstwa Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego i oddanie jej do użytku szkoły. Sprawa tej tranzakcji jest w toku. Pożądane jest otwarcie przy szkole stałego niższego kursu kamieniarskiego dla robotników kamieniarskich i przodowników do łamania i dobywania kamieni.

7. Założenie w kraju jednej państwowej centralnej szkoły blacharskiej, niezbędnej dla zaspokojenia potrzeb przemysłu budowlanego. Dobrze zorganizowana taka szkoła, której siedziby na razie nie oznacza się, może wystarczyć całemu państwu. Powinna ona obejmować: *a)* kurs blacharski, *b)* kurs instalacyj wodociągowych i gazowych tudzież urządzeń do ogrzewania budynków, *c)* krótki kurs tłoczenia w blasze i *d)* zawodową szkołę dokształcającą dla blacharzy.

8. Założenie w Nowym Sączu państwowej szkoły kolejowej, której zadaniem byłoby kształcić służbę ruchu i służbę telegraficzną oraz robotników i werkmistrzów dla warsztatów kolejowych. Ze względu na przemysł miejscowy szkoła winna posiadać także oddział ślusarstwa maszynowego i budowlanego tudzież oddział odlewnictwa w żelazie i metalu.

O szkołę ślusarstwa maszynowego w Nowym Sączu wszczęto już przed wojną rokowania z gminą miasta, która miała dostarczyć budynku na jej pomieszczenie.

9. Założenie państwowej szkoły zawodowej żeńskiej we Lwowie o organizacji podobnej, jaką ma istniejąca już taka szkoła w Krakowie.

Jak już wspomniano w tem sprawozdaniu szkoła zawodowa żeńska we Lwowie miałaby powstać ze zjednoczenia odpowiednio zorganizowanych już istniejących szkół lwowskich a mianowicie: *a)* szkoły robot przy liceum miejskiem im. Kr. Jadwigi, *b)* szkoły bieliźniarstwa Towarzystwa „Praca Kobiet“, *c)* szkoły przemysłowej Towarzystwa popierania przemysłu kobiecego i ewentualnie *d)* oddziałów koronkarstwa i haftu lwowskiej państwowej szkoły przemysłowej.

Warunkiem najpierwszym od którego zależy powołanie do życia tej szkoły jest uzyskanie dla niej pomieszczenia i niezbędnych świadczeń rzeczowych. Przedwojenne rokowania w tym względzie zapowiadały przychylne rozwiązanie tej kwestji. można przeto spodziewać się, że wznowienie ich spotka w Prezydjum miasta ta sama życzliwość i pełne zrozumienie ważności i nagłości sprawy.

10. Na projektowane otwarcie z początkiem roku szkolnego 1920/21 oddziałów modniarstwa i wyrobu sztucznych kwiatów w państwowej szkole zawodowej żeńskiej w Krakowie Ministerstwo Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego udzieliło już zezwolenia.

Natomiast wniosek Dyrekcji tej szkoły, aby krajową szkołę koronkarską w Zakopanem z dniem 1. sierpnia 1920 przejąć na etat państwowy, a personal jej przenieść do szkoły krakowskiej w celu prowadzenia tam kursów nauczycielek i instruktorek koronkarstwa, tak ze względów rzeczowych jak i kompetencyjnych spotkał się z zastrzeżeniami, które na razie usuwają tę sprawę z programu.

Według wiadomości z Wydziału krajowego należy oczekiwać otwarcia w jesieni 1920 szkół przemysłowych dokształcających żeńskich w Kołomyi, Stanisławowie, Tarnowie i Tarnopolu.

W zakresie szkolnictwa handlowego należy:

1. Urządzać przy Akademjach handlowych w Krakowie i we Lwowie w miarę potrzeby kursy kształcenia kandydatów na nauczycieli w szkołach handlowych wszelkich typów.

2. W celu lepszego rozwoju Akademji handlowej we Lwowie wznowić starania o nowy budynek szkolny dla tego Zakładu.

3. Zwrócić się do Ministerstwa Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego z prośbą o rychłe upaństwowienie Akademji handlowej w Krakowie a zarazem przedstawić wniosek na wyłączenie z tego zakładu, liczącego w obecnym składzie 1400 młodzieży, oddziałów męskich i żeńskich 2-klasowej szkoły handlowej i utworzenie z nich osobnej 2-klasowej szkoły kupieckiej pod osobnem kierownictwem i z własnem gronem nauczycielskiem.

4. Założyć państwowe szkoły kupieckie we Lwowie, Stanisławowie, Nowym Sączu, Tarnopolu, Rzeszowie, Drohobyczu, Kołomyi, Stryju, Samborze i Nowym Targu.

5. Do czasu utworzenia szkół państwowych subwencjonować wydatniej szkoły kupieckie prywatne we Lwowie, Rzeszowie i Tarnopolu, oraz wyjednywać odpowiednie zasiłki dla prywatnych szkół handlowych już istniejących i nowo powstających.

6. Poprzeć akcję Wydziału krajowego, zmierzającą do otwarcia w czasie najbliższym szkół handlowych dokształcających w Drohobyczu Kołomyi, Rzeszowie, Samborze, Stryju, Tarnopolu i trzech takich szkół we Lwowie.

Ujmując w całość szkoły dokształcające przemysłowe i handlowe, można żywić nadzieję, że w razie urzeczywistnienia projektów Małopolska w roku szkolnym 1920/21 będzie posiadała około 140 szkół tej kategorji, ilość zapewne niewielką w stosunku do potrzeby kraju, stanowiącą już wszakże podstawę dalszego rozwoju tego działu szkolnictwa zawodowego, najbardziej powołanego do krzewienia wy-

kształcenia wśród ogółu naszych rzemieślników i kupców i z tego względu zasługującego na troskliwą opiekę władz.

W ścisłym związku z szkolnictwem zawodowem dokształcającem pozostaje organizacja kursów rzemieślniczych, przemysłowych i handlowych, prowadzonych przez szkoły zawodowe, przez Patronat rękodzielniczy Wydziału krajowego, Muzea i Instytuty technologiczne.

Planową akcję w tym kierunku wszystkie te czynniki winny zgodnie kontynuować i rozszerzać.

Nakładem funduszu szkolnego krajowego.
Z Drukarni Władysława Łozińskiego we Lwowie, ulica Czarnieckiego 12,
pod zarządem Józefa Ziembińskiego.